

# STRAJK ODWOŁANY — ODPRĘŻENIE!

## Opinie ludzi pracy o wydarzeniach ostatnich dni

### NAPIĘCIE BYŁO WIĘKSZE NIŻ PRZED 1 WRZEŚNIA

Na Martenowskiej rozmawiamy z kilkuosobową brygadą krakowskiego Mostostalu. Mostostalowcy remontują tu belki podsuwnicowe. Pierwsza wymiana zdań i atmosfera ogromnego odprężenia, którą spontanicznie demonstrują ludzie pracy.

— W tych ostatnich dniach napięcie sięgało szczytu. A w poniedziałek chyba było większe niż przed wybuchem II wojny światowej. Nie można było po prostu myśleć o niczym innym.

— W końcu normalny dzień, najeżony oczywiście nietatowymi problemami.

— Mam dwoje dzieci w wieku szkoły podstawowej, żonę w szpitalu po zawale. Gdy wychodzę rano do pracy zostawiam dzieciom dosłownie suchy chleb i herbatę. Gdy wracam z pracy już nie można kupić. Ani mleka, ani masła, ani margaryny... To nie do zniesienia.

### ŻEBY DLA ROLNIKÓW BYŁ DOBRY ROK

— Życzę rolnikom, żeby się urodziło. Z pustego przecież i Salomon nie naleję.

— A głównie na rolników indywidualnych można liczyć, bo PGR-y, to produkują przeważnie na papierze.

Wychodząc z Martenowskiej mijamy kiosk zakładowy prawie pusty. Na półkach jedynie

herbata, papierosy i zapalki. W Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym „przybycie hutniczej gazety” ludzie witają z zadowoleniem.

### OCZEKIWAŁIŚMY WIĘCEJ PO IX PLENUM KC

— Spodziewaliśmy się mocnego postawienia spraw ludzi pracy, decyzji wobec bydgoskich wydarzeń i rzetelnej opinii na ten temat.

— Uważamy, mówią jeden przez drugiego, członkowie brygady montażowej Benedykta Adamaszka, że jak najszybciej powinien się odbyć Zjazd. Gdzieś do połowy maja nie później.

— Jest ciężko ale...

### WSZYSTKO JESZCZE MOŻNA NAPRAWIĆ

— Z rządem gen. Jaruzelskiego możemy jeszcze wiele zrobić. Naprawić to co zniszczono.

Po drodze rozmawiamy jeszcze z kobietami zatrudnionymi w Zakładzie Mechanicznym — Jadwigą Bratek i Aleksandrą Szal. Z rozmowy odnotowuję zdanie najważniejsze: Po odwołaniu strajku jestem spokojniejsza o moje 3-letnie dziecko — mówi pani Aleksandra.

Ten spokój jest potrzebny wszystkim matkom i całemu narodowi.

HENRYKA ROSIEK



Chcemy spokojnie pracować...

Fot. S. GAWLIŃSKI

## PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



Nr 14 (1266)

3-11 IV 1981

Cena 1 zł

### Mimo wielu trudności plan w marcu wykonany

**K**olejna dobra wiadomość. Również w marcu, chociaż trudności nie brakowało, plan miesięczny huty został wykonany. Nadwyżka w wartości sprzedaży wyrobów i usług wyniosła ok. 50 mln złotych.

Jakie wyniki uzyskaliśmy w poszczególnych asortymentach? Plan miesięczny koksu został wcześniej pomniejszony i dostosowany do aktualnych dostaw węgla warunkowanych pracą górnictwa. Ten

pomniejszony plan został wykonany. Jeżeli chodzi o surowce, plan został podwyższony, a wynikało to ze zmian w układzie remontowym. Plan został wykonany, nadwyżka wyniosła ok. 4 tys. ton. Fakt wykonania planu surowki umożliwił podwyższenie a następnie także wykonanie, planu stali.

Wszystkie nasze wydziały walcownicze pracowały w marcu dobrze rytmicznie wykonując zadania. W rezultacie wykonały plany miesięczne, w niektórych asortymentach z nadwyżką.

W świetle tych faktów można pracę huty ocenić jako dobrą, a postawę całej załogi — jako ofensywną.

A minusy? Wystąpiły poważne trudności z rozładunkiem surowców i materiałów wynikające ze spiętrzenia dostaw niektórych asortymentów rud. Kierownictwo huty musi w kwietniu zrobić wszystko, aby doprowadzić do poprawy rytmiki dostaw surowców i materiałów. W sumie praca naszego hutniczego transportu oraz służb energetycznych i remontowych z nadwyżką.

(Dokończenie na str. 2)



### WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI

Już w końcowej fazie składania numeru „Głosu” otrzymaliśmy niecodzienną wiadomość z Aglomeracji II. Pan Tadeusz Izdebski poinformował nas, że nadszedł znowu wagon ze złomem i... puszkami

z konserwowanym mięsem. Dla uwiarygodnienia tego faktu podał numer wagonu — 02-51-552-4-890-6. Ile wśród złomu znajduje się konserw jako zalącznik dowodowy przekazał do redakcji p. Petlic z hutniczej „Solidarności”.

### numerze „Głosu Nowej Huty”

Wagon ten został załadowany w dniu 30 marca br. na stacji PKP, KASA TOWAROWA RABKA ZDRÓJ nr 67/21. Dwie puszki tych konserw jako zalącznik dowodowy przekazał do redakcji p. Petlic z hutniczej „Solidarności”.

## opinie

— Rozplakałam się, kiedy usłyszałam w dzienniku o odwołaniu strajku — powiedziała do mnie znajoma. Takie głosy słyszano się na każdym kroku. Gdy przed dziennikiem telewizyjnym wyjrzałam na ulicę, wszędzie zobaczyłam pustki. Tak jak przed międzynarodowym meczem ludzie czekali przed telewizorami. Bo też był to mecz o wielką stawkę, jaką jest demokracja. Tym razem zwyciężył rozsądek, zwyciężyła dobra wola ludzi, którzy wolność cenili sobie ponad wszystko. Zrozumienie tego faktu, chęć jego dostrzeżenia stawia tych, którzy poszli na kompromis, na właściwym poziomie rozwoju kultury politycznej dwudziestego wieku. Ale czy koniec na tym?

Demokracja jest trudną sztuką do opanowania ale przecież możliwą i konieczną. Czy wszyscy zechcą to zrozumieć?

To pytanie musi nas dręczyć i musimy sobie jednocześnie na nie odpowiedzieć, że trzeba być pełnym optymizmu mimo całej świadomości, że zanim staniemy się prawdziwie demokratycznym społeczeństwem, upłynie sporo wody w Wiśle. Dla czego?

Kiedyś Lenin powiedział, że przyzwyczajenie staje się drugą naturą człowieka. I chyba do tego twierdzenia nikt nie może mieć zastrzeżeń. A przecież nasze przyzwyczajenia ostatnich trzydziestu pięciu lat zrobiły swoje, wytworzyły u nie-

których takie zmiany w mózgu, które już nigdy mogą nie ustąpić.

Przypatrzymy się sprawom demokracji wewnątrzpartyjnej. Jeśli coś mówiono w podstawowych organizacjach — zwykle bowiem nikt nie chciał zabierać głosu, by nie zostać okrzykniętym wrogiem socjalizmu — to przecież i tak to się gdzieś po drodze rozmywało, rozpytywało, znikało z powierzchni. Trzeba było przyjmować i do wierzenia, i do realizacji zalecenia „góry”, która jakoby miała patent na mądrość. Więc gdzie tu mowa o praw-

## Demokracja — sztuka do opanowania

dziwym demokratyzmie, choć tym słowem powiewano na każdym kroku.

Podstawą demokracji jest poszanowanie poglądów drugiego człowieka. A jakże rzadko spotykało się z tym szacunkiem, więc jak można było rozwijać demokratyczne życie. Cała jednostronna informacja odgórnie sterowana i egzekwowana z żelazną konsekwencją także nie podparła zasad demokratyzmu. Te wszystkie deformacje doprowadzić musiały do Sierpnia i nie mogło być inaczej. Nie wspominać o przyczynach moralnej degradacji wielu ludzi, nie mówiąc o kryzysie ekonomicznym.

Nielatwo będzie nauczyć się demokracji. Obserwuję wielu ludzi, którzy z przerażeniem patrzą na tych swobodnie wypowiadających swoje myśli, ośmielających się krytykować „góre”. Widzę w wielu oczach czający się strach przed konsekwencjami, których tyle lat się przecież obawiali.

Tymczasem właśnie w partii musimy wielkim głosem mówić o tym, co się nam nie podoba. Mało mówić — to jest przecież obowiązkiem każdego członka partii. Tylko szczerść i jawność myśli i działania może wyprowadzić nasz kraj z głębokiego moralnego i gospodarczego kryzysu. Ale przecież Nielatwo komuś przestać się tak nagle, kiedy całe lata kierował się tylko instrukcjami i zaleceniami. Partia zaś może być wtedy silna, jeśli na jej program składać się będzie mądrość i doświadczenie wszystkich jej członków. I dlatego cenne były rezolucje ostatnich dni organizacji partyjnych które wielkim głosem wołały, że nie wolno nam dziś dzielić społeczeństwa, że wszyscy jesteśmy w tym samym tyglu i każde podziały mogą doprowadzić do jeszcze większego wrzenia.

Ten właśnie głos został dostyszany tam, gdzie trzeba było. Gdybyśmy tak czynili wcześniej, gdybyśmy głośno i razem wypowiadali swoje myśli, może nie doszłoby, do takich wynaturzeń w wielu dziedzinach naszego życia, może nie musielibyśmy się dziś wstydzili swojej sytuacji gospodarczej, w jakiej się znaleźliśmy.

Demokracji musimy się uczyć na każdym kroku, chociaż Nielatwo będzie przełamać swoją drugą naturę.

MARIAN OLEKSY

### Do Pana Generała

Jak świadczy o tym wielki stos Akt, kronik i annałów Nieraz składaliśmy swój los, W dłoń naszych generałów.

I wielu z nich, o ile wiem spisało się jak trzeba Kościuszkę, Poniatowski, Bem, Piłsudski czy Kutrzeba.

Jeden zwyciężył, drugi padł Lecz wszystkim równa chwala, I raczej dobrze sądzi świat, O polskich generałach.

A gdy generał zamiast krwi, Dział, czołgów i żołnierzy, Żąda dziewięćdziesięciu dni, To ja Mu raczej wierzę.

Zwłaszcza, że On wydeptał pył, Typowych polskich szlaków, ( . . . . . ) A potem bił Prusaków.

Więc się rozezna chyba w mig, Kiedy przed frontem stanie, Gdzie tutaj kosmyków szuk, ( . . . . . )

Bez entuzjizmu naszą broń I obcasami walę, Lecz w razie czego — proszę (...)

Do usług GENERAŁE. (Autor nieznan)

(Z przyczyn obiektywnych wiersz jest niepełny)



# REZOLUCJA AKTYWU PARTYJNEGO KOMBINATU HIL

Aktyw partyjny Kombinatu Huta im. Lenina, zebrany na spotkaniu w dniu 30 marca 1981 r. z uczestnikami obrad IX Plenum KC PZPR — po zapoznaniu się z przebiegiem i jego wynikami przekazuje Kierownictwu KC następujące stanowiska:

● **Podtrzymujemy nasze stanowisko, zawarte w rezolucji z dnia 27.III.1981 r.** — że rozwiązanie konfliktów może nastąpić jedynie w drodze negocjacji, rozmów i wzajemnych kompromisów — metodą politycznego dialogu. Zdecydowanie przeciwstawiamy się rozwiązaniu konfliktu poprzez konfrontację sił, która nieuchronnie prowadziłaby do tragedii narodu.

● **Domagamy się, aby na każde posiedzenie plenarne KC byli zapraszani przedstawiciele dużych zakładów pracy.**

● **Po zapoznaniu się z przebiegiem dyskusji stwierdzamy, że w większości odzwierciedlała ona nastroje i atmosferę panującą wśród członków partii.**

● **Akceptując decyzję KC w sprawie powszechnych wyborów w partii, wyrażamy przekonanie, że termin odbycia IX Zjazdu PZPR, określony do 20 lipca br. jest terminem ostatecznym.**

● **Wyrażamy pełne zaufanie i poparcie dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego i przedstawionego przez niego programu rządu. Potępiamy wszelkie próby utrudniające realizację tego programu.**

● **Solidaryzując się z referatem Biura Politycznego w sprawie podejmowania takich działań organizatorskich i politycznych w rozwiązywaniu nabrzmiałych spraw kraju, które nie będą szkodzić naszej gospodarce, ani pogarszać trudnej sytuacji życiowej, ludzi pracy — zwracamy się do Komisji Rządowej do Spraw Współpracy ze Związkami Zawodowymi oraz kierownictwa KKP NSZZ „Solidarność”, aby odłożyły na bok wszelkie lokalne interesy i ambicje polityczne i znalazły słuszne rozwiązanie na dziś i jutro, chroniące byt i żywotne interesy narodu.**

● **Wyrażamy zaniepokojenie planowanym przez NSZZ „Solidarność” strajkiem generalnym.**

● **Aktyw partyjny Kombinatu, zgodnie z uchwałą Plenum KC oczekuje na przybycie w jak najszybszym czasie członka Biura Politycznego, celem zapoznania się z atmosferą panującą wśród członków partii.**

● **Domagamy się jawności życia politycznego i partyjnego. Środki masowego komunikowania temu celowi mają służyć poprzez rzetelną informację, udostępniając wszystkim zainteresowanym zaprezentowanie swojego stanowiska.**

(Z przyczyn obiektywnych tekst rezolucji jest niepełny.)

## Z ŻYCIA PARTII

**W** poniedziałek, po zakończeniu obrad IX Plenum KC PZPR aktyw partyjny Kombinatu HIL spotkał się z uczestnikami obrad — członkami Plenum tow. Krystynem Dąbrową i tow. Eugeniszem Pustówką oraz obserwatorami ze strony hutniczej organizacji partyjnej tow. tow. Janem Czerwcem i Henrykiem Dońcem. Na spotkaniu obecni także byli delegaci aktywu partyjnego Krowodrzy.

W tym czasie trwały jeszcze rozmowy „Solidarności” z



# Sprawy partii na hutniczym forum

Komisją Rządową, nie więc dziwnego, że napięcie było ogromne. Obszerna relacja z obrad Plenum przedstawił tow. Dąbrowa, a następnie uzupełnili ją swymi odczuciami obserwatorzy. Teraz posypały się pytania. Było ich wiele, dotyczyły licznych spraw, a formułowane były z ogromną troską o sprawy partii i kraju.

Największy nurt jaki przebiegał przez pytania, to praca zbliżeniści ocen kierownictwa i t. zw. dołów partyjnych. Towarzysze chcieli się dowiedzieć, czy Plenum KC jest zorientowane w tym co myślą

i mówią członkowie podstawowych organizacji partyjnych, czy rezolucje tak licznie podejmowane przez organizacje partyjne dotarły do właściwych rąk i czy zostały wyciągnięte właściwe wnioski. Tow. Dąbrowa stwierdził, że sam zabrał do Warszawy i przekazał Sekretariatowi KC ponad 80 rezolucji. Ten głos partyjnych dołów wywarł bez wątpienia swój wpływ na obrady Plenum.

Z najważniejszych postanowień Plenum nasi przedstawiciele wymienili: rozpoczęcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej od dołu do góry, ustalenie terminu zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii oraz wprowadzenie zmian do ordynacji wyborczej w kierunku dalszej demokratyzacji wyborów.

Wielu towarzyszy wyrażało obawę, że lipcowy termin Zjazdu jest zbyt późny i świadczą o powolności i niekonsekwencji Biura Politycznego w działaniu. Tow. Dąbrowa stwierdził w odpowiedzi, że wcześniejszy termin nie może wchodzić w grę z powodu natężenia spraw do załatwienia i problematyki związanej z samą kampanią.

Dlaczego Biuro Polityczne wydało oświadczenie w sprawie zejść w Bydgoszczy przed

dokładnym ich zbadaniem? Czy w czasie obrad Plenum nie wyrażono nieufności wobec tow. Mieczysława Rakowskiego ze względu na przewlekane rozmowy z „Solidarnością”? Kto rezygnował z udziału w pracach Biura Politycznego i dlaczego? Jak to było z tą jedynomyślnością obrad? — to tylko niektóre pytania.

Odpowiadając tow. Dąbrowa stwierdził, że: Ocena spraw bydgoskich była typu politycznego a nie prawnego i dlatego została wcześniej dokonana. Tow. M. Rakowski prowadził rozmowy prawidłowo, z niczyjej strony nie było ich przeciągania. Rezygnację zgłosił stawiając się do dyspozycji Plenum KC — Roman Ney, Tadeusz Grabski i Stefan Olszowski. Motyw nieprzyjęcia rezygnacji, to fakt, że w Biurze Politycznym nie ma różnic zdań w podstawowych sprawach, ponadto dokonywanie zmian kadrowych w takiej sytuacji jaką mamy obecnie, nie byłoby wskazane.

Po wielogodzinnej dyskusji, wyczerpującej tematykę i satysfakcjonującej uczestników, aktyw partyjny Kombinatu HIL podjął rezolucję, której fragmenty zamieszczamy oddzielnie.

(OM, JD)

## 33 pytania do Romana Ney

**W** czwartek, w godzinach popołudniowych, znów wypełniła się sala teatralna HIL aktywnym partyjnym hut i dzielnicy. Tym razem na spotkanie przybył zast. członka Biura Politycznego, sekretarz KC tow. Roman Ney. Wraz z nim za stołem zasiadł sekretarz KK PZPR tow. Stefan Markiewicz, tow. Jan Bąbaś i inni towarzysze. Rozpoczynając odpowiedzi na długą listę otrzymanych wcześniej pytań, tow. Ney stwierdził, że „raz jeszcze przełożono zwrotnicę na kilka sekund przed przejazdem pociągu”. Porozumienie zawarte z Komisją Rządową było bowiem otwarciem wentylu bezpieczeństwa przed narodową katastrofą.

Ponad 30 pytań, a później doszły do nich jeszcze dalsze, z sali. Bogactwo spraw, myśli, niepokojów i trosk! Co dziś wydaje się najważniejsze, jak powinna partia działać, jaki program realizować? Niesposób na gorąco zrehabilitować wszystkie odpowiedzi tow. Ney, ale gdyby wybrać kilka najważniejszych, oddalibyśmy atmosferę tego spotkania...

Jedno z pytań dotyczyło oceny wydarzeń bydgoskich przez Biuro Polityczne: pierwsze oceny nie znajdują już dziś pełnego pokrycia, dokonane zostały zbyt szybko i źle. Sprawy są jeszcze nadal badane i muszą być do końca wyjaśnione. Zwłaszcza — sprawa pobicia działaczy „Solidarności”. Jednakże próby okupowania gmachów państwowych nie mogą mieć więcej miejsca, ta metoda nacisku musi zniknąć.

Następny problem, to motywacja rezygnacji tow. Ney z Biura Politycznego. Decyzja była podyktowana chęcią zmian w kierownictwie partii. Wierzę, powiedział tow. Ney, że takie zmiany będą dokonane w nadchodzących wyborach.

### W ŚLIMACZYM TEMPIE BUDOWA DOBIEGA KOŃCA

Tempo tej budowy można określić ślimaczym, gdyż nie wywiązywano się już z kilku terminów. Teraz jednak wszystko wskazuje na to, że za kilka tygodni stolówka rozpocznie działalność. Chodzi tu o stolówkę Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego w hotelu „Lipsk” w Bielezycach. Mieszka tu 400-osobowa grupa junaków. Przeniesieni zostali ze Wzgórza Krzesławickich. Tam na miejscu mieli stolówkę (hutniczą w Grębawie), i jedźdą do niej nadal. Jest to ogromnie uciążliwe, ca-

łe szczęście więc, że w końcu budowa stolówki przy hotelu „Lipsk” dobiega końca.

Stolówkę prowadzić będzie WSS „Społem”. Problem w tym, że „społemowcy” mają kłopoty ze skompletowaniem załogi. Potrzeba jest kilkanaście osób do pracy w kuchni. Jeśli ktoś z pań chciałaby podjąć pracę jako pomoc kuchenna należy skontaktować się albo z WSS „Społem” albo z działem socjalnym HPR, ul. Mrozowa.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

przyczyniła się do uzyskania dobrych wyników produkcyjnych.

Na plus należy zapisać również dobre wywiązanie się huty z powinności eksportowych. Plan został wykonany z nadwyżką, tak samo zresztą jak i zadania na rzecz odbiorców rynkowych.

Koleżance JULII STARZEC serdecznie wyrazy współczucia z powodu śmierci MEZA składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Kontrolni Jakości

Wyrazy serdecznego współczucia dla kol. JÓZEFA PALUCHA z powodu śmierci MATKI składają: Kierownictwo ZB oraz koleżanki i koledzy

## Plan wykonany

W związku z dobrą pracą huty podziękowania załodze składa dyrektor produkcji HIL mgr inż. Janusz Razowski: „Chciałbym całej załodze i dozorczy najserdeczniej podziękować za dobrą pracę, za należytą postawę. Było to szczególnie ważne w ciężkim okresie przeżywanym przez nasz Kombinat jak i przez cały kraj!”

Perspektywy pracy w kwietniu? Będzie to okres, w ocenie dyrektora, podobny pod wieloma względami do marca.

Składam serdeczne podziękowania kierownictwu Przewodów Wielkie Piece T-3 oraz Radzie Zakładowej za pomoc przy zorganizowaniu pogrzebu mojego Meza JULIANA OCHRYMOWICZA, byłego pracownika T-3 STEFANIA OCHRYMOWICZ

Dokuczać nam będą kłopoty surowcowe, które odczuje m. in. załoga ZO oraz Zakładu Stalowniczego (żelazostopy). Spodziewać się również należy dalszego niedostatku węgla. Natomiast dobrze wygląda zaopatrzenie huty w rudę żelazną.

Wszystko wskazuje więc na to, że załoga będzie mogła pracować nie gorzej niż w marcu i w rezultacie wywiązać się ze swych obowiązków.

W związku ze śmiercią MARIANA TELNICKIEGO pracownika Wydziału Wielkie Piece serdecznie wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składa: Żaloga, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” i Kierownictwo

### Spotkania z Redakcją „Życia Literackiego”

Dn. 9. IV. 81 r. o godz. 18 — w cyklu SPOTKANIA Z REDAKCJAMI odbędzie się spotkanie z przedstawicielami tygodnika „Życie Literackie” — red. JERZYM MADEYSKIM i red. JERZYM SURDYKOWSKIM nt. „Rewaloryzacja Krakowa”. Spotkanie odbędzie się w Klubie MPiK przy Placu Centralnym.

### PIWNICZNE HIENY

— tak nazywają w V Komisariacie MO wszelkie maści włamywaczy do piwnic. Są to z reguły ludzie młodzi w wieku 18—24 lat. Niektórzy z nich tak zasmakowali w szperaniu po wszelkich piwnicznych zakamarkach, że nie mogą się z tego zajęcia wyzwoić. Są bowiem i tacy którzy po odbiciu kary więziennej za „myszkowanie” po piwnicach z lubością powtarzają swoje wyczyny.

W ostatnich trzech miesiącach, jak podaje inspektor Klima z rejonu osiedli — Wzgórza Krzesławickie i Na Stoku, było 40 zgłoszeń. Zdajemy sobie sprawę, że włamań mogło być o wiele więcej. Nie wszyscy przecież w przypadku drobnych szkód zawiadamiają o tym fakcie organa MO. Szkody są od trzystu złotych poczynając a na kilkunastu tysiącach kończąc. Największym powodzeniem cieszą się oczywiście artykuły żywnościowe — zgrupowane na czarną godzinę konserwy mielonki, gulasze, przecięty pomidorowy, smalec. Chętnie też włamywacze biorą przetwory owocowo-warzywne — soki i kompoty. Ginią także większe rzeczy — sprzęt turystyczny, jak namioty, materace, śpiwory. Ginią także wózki dziecięce itp.

Do tej pory aresztowano 4 osoby. Odzyskano też część skradzionych artykułów. Nie wszystkie jeszcze zostały rozpoznane. Osoby poszkodowane proszone są więc o zgłoszenie w godz. 8—15 w V Komisariacie MO, ul. Mrozowa 2, II brama HIL pokój nr 1; celem identyfikacji przedmiotów.

Dla przestrogi „piwnicznych rycerzy” przypominamy, że według art. 208 KK za włamanie grozi kara więzienia od roku — do 10 lat. (R)

## 36 rocznica zdobycia Kołobrzegu

23 marca br. odbyła się w Klubie Kombatanta HIL piękna uroczystość poświęcona walkom o zdobycie Kołobrzegu w marcu 1945 r. W uroczystej wieczornicy, zorganizowanej przez kombatantów-hutników Wydziału Walcownia Słabing, wzięli udział uczestnicy bojów, a m. in. członek Rady Naczelnej ZBoWiD — Antoni DAŁKOWSKI, ranny przy forsowaniu Wału Pomorskiego. Ciekawą prelekcję na temat walk w ofensywie zimowej 1944 r. wygłosił prezes Kola ZBoWiD P-65 HIL Daniel ZOJEK. Byłym żołnierzom I Armii WP, którzy dzielili się wspomnieniami z walk o dojsie do Bałtyku — Wacławowi POPKO oraz Janowi RUTKOWSKIEMU wręczono wiązanki kwiatów.

Przypominamy, że we wtorek 7 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w Klubie Kombatanta wieczór poświęcony pamięci generała „Waltera” — SWIERCZEWSKIEGO z prelekcją

plk. Feliksa SIKORSKIEGO, b. szefa sztabu operacji „Wisła” oraz występem artystów scen warszawskich pt. „Życie i śmierć gen. Waltera”.

Cieszące się dużym zainteresowaniem kombatantów oraz młodego pokolenia, a zw. aszcza młodzieży szkolnej ZSZ HIL — odczyty profesorów Instytutu Historii UJ — dotyczące rozwoju stosunków polsko-niemieckich, przekroczyły półmetek. Powiadamy, że następną prelekcję odbywać się będą w Klubie Kombatanta HIL w cawartki o godz. 17 — a mianowicie: odczyt prof. dr Mariana ZGÓRNIAKA pt. „Sprawa polska w I wojnie światowej” w dniu 9 bm.; doc. dr Michała PUŁASKIEGO pt. „Stosunki polsko-niemieckie w 20-leciu międzywojennym” w dniu 16 bm. oraz odczyt prof. dr Józefa BUSZKO — pt. „Udział narodu polskiego w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi” w dniu 23-bm., zakończy serię prelekcji. JB.



# SOLIDARNOSCI



W chwili, gdy ten numer dotrze do rąk naszych Czytelników sytuacja, jaka była naszym udziałem w minionym tygodniu, będzie swieżą historią, ale już tylko historią. Kraj wejdzie w okres kolejnej stabilizacji, oby już była trwała. Miejmy nadzieję, że już nikomu nie przyjdzie do głowy próba kolejnej konfrontacji z „Solidarnością”. Ci, co podjęli tę próbę, ponieśli totalną klęskę. Trzeba było na to dowodów w postaci 4-godzinnego strajku ostrzegawczego, trzeba było tylu dni wyczerpującego psychicznie ludzi spiecia jakim było dla nas pogotowie strajkowe i trzeba było gwałtownej lawiny protestów wobec pewnej linii taktyki społecznej, by nastąpiło otrzeźwienie.

Wielu z nas czuje się zawiedzionych tym, że negocjacje z rządem przyniosły takie rezultaty jak to oświadczone we wspólnym komunikacie.

Stanisław Handzlik — wiceprzew. KdH: Udało nam się uniknąć strajku generalnego — sprawa pozostała. I ciągle jest to ta sama sprawa, której załatwienie zagwarantowane zostało w Porozumieniach Gdań-

skich. Nadal nie mamy dostępu do środków masowego przekazu, nie możemy w przypadku wielu konfliktów zapobiegać ich zaostrzeniu, nie możemy niczego sprostować jeśli nas szkatują.

Abolicja — zaczęto ją realizować podczas sierpniowych strajków teraz powrócono do starych obyczajów. Podobnie ze sprawą NSZZRI nadal stanowisko rządu jest niejasne. W sprawie bydgoskiej najbliższe dni pokażą czy ten punkt został zrealizowany

## Kto dziś się jeszcze w dzieje nasze wczyta, Powie o polskiej „pospolitej rzeczy”: „Niepospolita”

C. K. Norwid (1865)

według naszych żądań. Tym razem ustąpiliśmy, nie znaczy to, że zrezygnujemy z czegoś, co wywalczono w sierpniu. Nasza cierpliwość także ma granice.

Okazało się także, że stać nas na osiarności i poświęcenie i ludzie potrafią nie liczyć godzin ani snu ani odpoczynku, gdy przychodzi czas wielkiej próby.

Jak oceniają ten okres hutnicy?

Zdzisław Wagner, przew. Komitetu Strajkowego z Wielkich Pieców: U nas ludzie w tej chwili odetchnęli. Długotrwałe wyczekiwanie na decyzje powodowało wzrost napięcia, już i tak ogromnego. Część ludzi jest zdania, że te kilka dni, gdy trwały negocjacje, było spowodowane trudnością przyzwyczajenia się jednego z partnerów do godzenia się na kompromisy. Teraz najważniejsza jest szybka realizacja ustaleń zawartych w dokumentach. Cóż nam bowiem z najszczerzejszych umów jeśli nie będą realizowane? Sądzymy, że dane przez rząd obietnice będą dotrzymane, że, nie powtórzą się poprzednio obserwowane uniki.

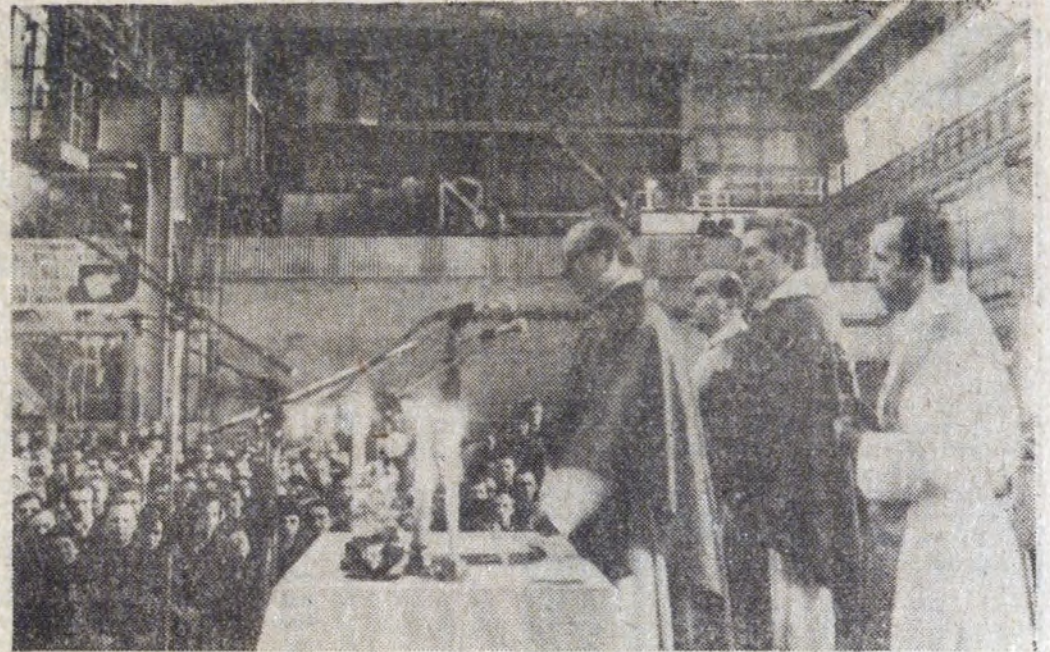
Ja w minionym tygodniu stwierdziłem pełną mobilizację załogi wokół Związku. Ludzie, ze służb porządkowych pełnili warty czasem i po 16 godzin na dobę. Dalo to nam, tak jak i przygotowanie strajku ostrzegawczego duże doświadczenie, było sprawdzianem ludzi i dla ludzi. Nigdy w normalnym toku produkcji nie było takiej współpracy poszczególnych wydziałów jak w tych dniach. Niestety, ujawnili się i tacy „działacze”, co nagle zapadli na chorobę strajkową, tacy szefowie, którzy dalej uważają, że wolno im wyrażać opinię do prasy za podwładnych. Przekazywać fałszywe poglądy.

Zdzisław Kozielnik: Byłem szefem wart porządkowych w Kombinacie. Stwierdziłem szybkie wdrożenie się ludzi do nowej dla nich sytuacji. Najofiarniej spełniali obowiązki ochrony zakładu związkowcy z Karoseryjnej, Mechanicznej, Zgniatacza, Rur, Slabingu, działu Magazynów. Muszę wyrazić tym ludziom głęboką wdzięczność za to, że pełnili warty bez szemrania przez wiele godzin, w deszczu i na wietrze.

Czesław Szewczuk: Prowadziłem sekretariat Komitetu Strajkowego Hutników, od momentu ogłoszenia gotowości strajkowej. Muś zglaszali zamiar podjęcia strajku ludzie z różnych zakładów w całej ośrodku. Czasem były to kilkudziesięcioosobowe załogi, o przewadze kobiet, nikt nie chciał pozostać po innej stronie niż my jesteśmy.

Teraz czujemy się wszyscy jakby zdjęto z nas ogromny ciężar. To nie tylko zmęczenie fizyczne, lecz także rozluźnienie tego psychicznego spiecia w jakim żyliśmy przez tyle dni.

Tekst: ANNA GORAZD  
Fot. S. GAWLIŃSKI



Po raz pierwszy na terenie Kombinatu została odprawiona Msza Święta. Uczestniczyli w niej hutnicy w czasie strajku okupacyjnego.





**D**ziwnie mnie bardzo, jak w gruncie rzeczy jesteśmy nieoszczędni, ba — rozrzutni! Powinniśmy się uczyć od innych narodów skrupulatności oraz gospodarności, tych cech bowiem najbardziej nam brakuje. Przykłady można by mnożyć, ograniczę się do kilku z naszego hutniczego podwórka.

W dzień poprzedzający zapowiedziany strajk generalny wielu moich rodaków przede wszystkim zatroszczyło się o zapasy żywności, aby jakoś przetrwać ten trudny okres. I nic w tym złego, ale...

Wszelkie rodzaje pieczywa zniknęły ze sklepowych półek bez śladu. Pozostał już tylko ocet i pozostały kompoty — rzeczy raczej nieprzydatne do tworzenia zapasów na strajk. Pomijam sprawę, że w rezultacie dla wielu niemożliwe było w tym dniu zakupienie bodajże jednego bochenka chleba. Bez pieczywa pozostały dzieci.

Przedsmak tego co by ewentualnie się stało gdyby nie zwyciężył rozsądek, cierpliwość, rozwiązywanie sporu, ale tylko drogą negocjacji...

Zginęlibyśmy po prostu z głodu, a wtedy przedmiot sporu, najważniejszej w świecie przestałby być ważny.

Dalsze smutne refleksje. Widziałem co stało się następnie z nagromadzonymi zapasami pieczywa. W tram-

## Niech żyje gospodarność!

W dniu poprzednim ktoś dwa bochenki oddał mi w motowozie, może skorzysta. Na śmieci potwardowały tony suchego pieczywa, komóz bowiem przyszłoby do głowy sportykować to czerstwe pieczywo, zrobić suchary (może się przydadzą?), sprzedać, czy takie sroczki w ogóle lekką ręką wyrzucić na zewnątrz?

Myszę, że najbogatsze narody świata tak nie postępują...

Do sprzątania pomieszczeń biurowych konieczne są detergi, to oczywiste. W materiał ten muszą być zaopatrzone panie sprzątające nasze pomieszczenia biurowe. Ale kłopot, bo trudno jest dzisiaj nawet o zwykłą szkiełkę. Dostępne są natomiast liane makatki z takimi napisami jak: „Dzień Dobry”, „Smacznego”, „Kto rano wstaje...”. Kupuje się więc te makatki, nie bacząc na cenę i to co powinno stanowić ozdoba, przeznaczają się do sprzątania. Ci, którzy tak zrobili nie mają zresztą wyrzutów sumienia: nie innego nie mogli dostać, więc kupili to co było.

**Niech żyje gospodarność!**  
Zwykłe miotły brzoźowe, czy ryżowe — tak tanie i praktyczne, zostały zastąpione przez miotły z włosem syntetycznym. Niech powiedzą panie zmuszone korzystać z tego „nawiedzienia” do pracy, czy takie sroczki w ogóle do czegoś się nadają. Nie są nie warte, choć kilkakrotnie droższe od tradycyjnych.

**Niech żyje gospodarność!**  
Nie muszę nikogo przekonywać, że w każdym gospodarstwie domowym konieczny jest proszek do prania. Nie obchodzi się bez niego i do sprzątania ubikacji i innych pomieszczeń higienicznych w hucie. Proszku jednak nie ma w łazience, a jak pokazać się zarta nitka gdyż lepiej się zabrać do domu, do prywatnych celów, niż użyć w pracy.

Jaki wskutek tego wyoladają wspomniane pomieszczenia, lepiej nie mówić. Proszku mydłem nie zastąpić, przecież mydła także brakują.

No więc co? O gospodarności nie już więcej nie pomyśleć... (jd)

## CO NOWEGO W BIBLIOTECE TECHNICZNEJ?

„STRUKTURA METALI” — dla fizyków, dla studentów wyższych uczelni technicznych.

Zbigniew ORLIK — „MASZYNOZNAWSTWO” — dla pracowników zajmujących się termodynamiką i hydromechaniką oraz studentów interesujących się maszynami cieplnymi jak: kołby, silniki parowe, spalinowe, chłodziarki, maszyny transportowe, jak: dźwignice, przenośniki.

Jerzy GRABOWSKI, Stanisław KOSLACZ — „PODSTAWY I PRAKTYKA PROGRAMOWANIA MIKROPROCESÓW” — dla inżynierów elektroników i programistów spotykających się z problemami programowania zestawów mikrokomputerowych.

Stanisław ERBEL, Kazimierz KUCZYŃSKI, Zdzisław MARCINIAK — „OBRÓBKA PLASTYCZNA” — dla inżynierów walcowników, dla studentów wyższych uczelni technicznych. (K.C.)

# Co boli naszych energetyków?

## KILKA UWAG I WNIOSKÓW

**O** tym, że energetyka decyduje o utrzymaniu ruchu w naszym wielkim Kombinacie, wszyscy wiemy. Te zyciodajne źródła: energii elektrycznej, gazu, pary technologicznej i innych jeszcze „mediów”, nie mogą ani na chwilę wyschnąć. Każde wahnięcie w dostawach natychmiast odbija się na produkcji. W trudnych czasach jakie obecnie przeżywamy, gdy dostawy surowców i materiałów daleko odbiegają od potrzeb, ranga energetyki w hucie jest coraz bardziej wzrasta.

## W TRUDNYCH WARUNKACH — OSZCZĘDNOŚCI

Czy możemy mówić o wywiązaniu się przez ten dział z najważniejszych zadań? Myślę, że tak, wyniki są bowiem trochę lepsze niż uzyskane w 1979 roku. Kilka przykładów. Uzyskano zrost np. wzrost produkcji pary w urządzeniach odryśnicowych o 6,8%, co wpłynęło na obniżenie zużycia paliwa umownego przez naszą Siłownię o 16.000 ton. W tym miejscu warto dokonać pewnego bilansu. Otóż w wyniku realizacji różnych przedsięwzięć modernizacyjnych i techniczno-organizacyjnych, wynikających z założonego programu, oszczędności są godne uwagi. W stosunku do poziomu faktycznego zużycia paliwa w 1975 roku (282.000 ton) uzyskano zużycie w wysokości 216.000 ton. Łatwo obliczyć oszczędności...

Teraz o wykorzystaniu limitów paliwowo-energetycznych. W zużyciu węgla, koksu, oleju opałowego, gazu ziemnego i energii elektrycznej, nasi energetycy także wyróżnili się niezłą gospodarnością. Odnotali jedynie przekroczenie limitu zużycia koksu, w bardzo zresztą niewielkiej wysokości (0,23% całkowitego zużycia). Przekroczenie to spowodowane zostało ograniczonymi dostawami gazu ziemnego dla wielkich pieców oraz obniżeniem tzw. bogactwa wsadu.

Należy podkreślić również to, że w stosunku do 1978 roku uzyskane zostały obniżenie wskaźników zużycia ciepła do produkcji — aglomeratu, surowki, stali z pieca tandem i konwertorów, profili drobnych, odlewów stalowych i dolomitu. Natomiast poprawa jednostkowego zużycia energii elektrycznej do produkcji wystąpiła w takich asortymentach naszych wyrobów jak: stal konwertorowa, kęsy, blacha karoseryjna, profile drobne, wyroby szamotowe i zasadowe ZO, wapno, dolomit i blacha krzemowa.

## DRUGA STRONA MEDALU

Jest jednak i druga, ciemniejsza strona medalu. Wskaźniki zużycia ciepła i energii elektrycznej w odniesieniu do pozostałych wyrobów huty uległy niestety pogorszeniu. Główne przyczyny tego są następujące:

● Wystąpiły duże kłopoty z zapewnieniem rytmicznych dostaw wsadu i surowców, dało się zauważyć pogorszenie ich jakości (dotyczy to szczególnie produkcji wapna, dolomitu, stali martenowskiej, kęsisk i słabów).

● Pogorszeniu uległ stan techniczny pieców przemysłowych i nastąpił wzrost ich awaryjności. Odbiło się to zwłaszcza na produkcji kokasy, wyrobów szamotowych, blachy wytarzanej, kęsisk oraz łasów.

● Nasiliły się okresowe trudności w dostawie gazów opałowych, zaszła konieczność zmiany ich składu chemicznego (mysię o produkcji tzw. gazu mieszkankowego). Odbiło się to głównie na produkcji wyrobów walcowniczych.

● Nastąpiło zwiększenie udziału asortymentów drobnych i energochłonnych co wpłynęło w szczególności na produkcję blach gorącowalcowanych, rur, drutu, stali elektrycznej, odlewów żeliwnych i profili zimnociętych.

● Oddane zostały do ruchu nowe urządzenia energetyczne, związane z produkcją blachy wytarzanej w ZB-2 i wyrobów kutch.

Na tle przedstawionych powyżej trudności, a wymieniliem tylko niektóre, rysuje się wysoka ocena pracy wydziałów Pionu Gł. Energetyka. Żeby najładniej scharakteryzować jej wyniki trzeba powiedzieć o zwiększonym odzysku pary z wtórnych źródeł ciepła, racjonalnym rozdziale gazów i energii elektrycznej szczególnie w okresie dotkliwych ograniczeń, o produkcji pary z tlenem z uwzględnieniem zapotrzebowania na to właśnie energetyczne medium. Dodajmy jeszcze aby obraz był pełniejszy, uzyskanie dalszych oszczędności w zużyciu wody o ok. 30 mln m sześć. Osiągnięte to zostało dzięki właściwej gospodarce wodą i kontrolą jej oszczędnej zużycia.

Wspomniałem poprzednio o wzroście wskaźników zużycia ciepła i energii elektrycznej, biorącym się m. in. z braku rytmiki dostaw wsadu produkcyjnego i kłopotów z jakością. Rozwijając ten temat warto podkreślić znaczenie dla gospodarki energetycznej Kombinatu koniecznej poprawy sytuacji na tym odcinku.

Kierownictwa zakładów i wydziałów powinny większą niż dotychczas uwagę zwrócić na racjonalne wykorzystanie posiadanych urządzeń cieplnych i elektrycznych. Podstawowe znaczenie dla poprawy gospodarki paliwowo-energetycznej ma prawidłowe rozeznanie aktualnych możliwości dostaw wsadowych i dostosowanie do tych potrzeb intensywności pracy jednostek piecowych. Ponadto — ustalenie czasu pracy urządzeń produkcyjnych w warunkach pełnego wykorzystania zdolności wytwórczych.

Analiza wskaźników osiąganych przez piece przepychowe Walcowni Gorącej Blach oraz piece martenowskie wskazuje, że wskaźniki dlatego są wysokie gdyż nie osiąga się tutaj pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych.

Wysokość produkcji Kombinatu planowana na rok bieżący, chciałbym to bardzo mocno podkreślić, stwarza możliwość ograniczenia ilości jednostek piecowych będących w ruchu. Liczę na to, że wypowiedzą się w tej sprawie na łamach „Głosu” kierownicy zainteresowanych jednostek produkcyjnych huty.

Wniosek byłby również taki, aby ograniczyć do minimum produkcję mieszanki gazu ziemnego i wielkopiecowego oraz zmniejszyć ilość gazu koksowniczego oddawanego do sieci gazowniczej. Poprawiłoby to w dużym stopniu sprawność termiczną pieców walcowniczych, których palniki nie są przystosowane do spalania tego rodzaju paliwa.

Pamiętajmy również o tym, że duży wpływ na wzrost wskaźników zużycia ciepła wywiera zły stan techniczny pieców przemysłowych, zwłaszcza w ZK, ZO, P-60, P-61. Musimy dążyć do poprawy tego stanu rzeczy!

W Walcowni Blach Karoseryjnych konieczne byłoby przeprowadzenie analizy rozwiązań technicznych pieców japońskich w celu obniżenia ich awaryjności. W Walcowni Gorącej Blach należałoby uruchomić pomiar ilości gazu ziemnego podawanego do pieca przepychowego nr 5. Dozór zakładów i wydziałów powinien zwiększyć swą kontrolę nad przestrzeganiem instrukcji cieplnego prowadzenia pieców. Zadaniem AKPIA powinno być utrzymywanie w nieustannej sprawności układów pomiarowych i automatyki jednostek piecowych. W Aglomerowniach natomiast konieczne jest przeprowadzenie analizy procesów technologicznych pod kątem obniżenia zużycia energii elektrycznej. Należy także ograniczyć do minimum bieg urządzeń technologicznych w Walcowniach, w czasie wstrzymania produkcji i powodu ograniczenia poboru mocy elektrycznej.

## PODISKUTUJMY...

Tych kilka uwag nasuwa się w związku z rozmową o temacie: co boli naszych energetyków. Inne sprawy, mam nadzieję, zostaną uzupełnione przez Czytelników.

JERZY DANEK

## Świąteczne wczasy

Ośrodek Wczasów i Kolonii przypomina, że wykupu skierowań na wczasy wypoczynkowe w okresie Świąt Wielkanocnych należy dokonać do dnia 3. 04. 81 r. lub zgłosić rezerwację telefonicznie (numery 43-03 i 63-14). Rezerwacji dokonujemy dla pracowników posiadających zawiadomienia o przydziale miejsc z Zakładu (Wydziału zatrudniającego).

Miejsca wczasowe nie wykupione przez zainteresowanych do w/w terminu z dniem 6. 04. 81 r. — Ośrodek będzie rozprowadzał wśród pracowników zgłaszających chęć wyjazdu na wczasy. Ponadto posiadamy wolne miejsca do Domów Wczasowych FWP na miesiąc kwiecień.

Posiadamy również wolne miejsca na wczasy lecznicze 21-dniowe w Iwoniczu Zdroju w turnusach od 27. 04.—17. 05. 81 oraz w Krynicu Zdroju od 23. 04.—13. 05. 81 r.

## TECHNICZY W DZIAŁANIU...

Ostatnie zebranie członków oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego poświęcone było sprawozdaniu Zarządu Oddziału za rok 1980.

Wyniki pracy przedstawił wiceprzewodniczący Oddziału mgr inż. Z. Jerezyński. Praca w roku ub. w 33 kołach grupujących 1707 członków mimo trudności w II-iej połowie roku w zakładzie nie odbiegła od średnich wyników z poprzednich lat.

Zorganizowano 82 odczyty, 21 wycieczek do zakładów pracy, 6 imprez kulturalnych. Rada techniczna zorganizowała 3 konferencje z udziałem gości zagranicznych, 4 seminaria branżowe i 4 sympozja, Zwiedzono Targi Poznańskie, Lipskie i Brneńskie oraz huty w WRL i CSRS. Uczestniczone w wystawie z okazji XXXV-lecia NOT w Krakowie a 50 kolegów otrzymało z tej okazji odznaki Stowarzyszenia i inne.

Na powyższą działalność wydatkowano kwotę 1,2 mln zł. przy przychodzie 1,8 mln zł. Największą pozycję stanowiły konfrontacje z udziałem gości zagranicznych organizowane przez koło przy AGH. W pracy stowarzyszeniowej wyróżniły się koła przy AGH, ZP, ZH, TKJ i Ośrodka Obliczeniowym.

W dyskusji wiceprzewodniczący ZG mgr inż. A. Palmrich omówił status technika i mistrza w hutnictwie. Zabierający głos koledzy Mierzowski, Ksieniewicz, Pająk, Ratusz i Falski poruszyli sprawy małej reformy gospodarczej, ochrony środowiska w hucie, specjalizacji inżynierów, odnowy w pracy Stowarzyszenia i kół.

Mgr inż. A. KSIENIEWICZ

## KMPIK

7. IV. 81 r. godz. 18 — z cyklu „PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH” — nt. „Zagraniczne oceny rządu premiera Wojciecha Jaruzelskiego” — prow. red. Andrzej Nartowski.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Kufnia” os. Złotego Wieku 14. 3. i 10. 04. godz. 19.00 — Klub Śródpole — Bliziej sztuki filmowej — przegląd filmów francuskich (c.d.).

LUKASZ GADZIK

# Przeraza bezmyślność i nieuwaga...

**B**arometrem dyscypliny narzвано poziom wypadków w pracy. Od wielu lat każdy wzrost napięcia społecznego prowadzi do obniżenia dyscypliny a w konsekwencji do powstawania wypadków. Z tego stanu zdajemy sobie wspany sprawę, obserwujemy zjawisko, ale nie potrafimy w sposób wystarczający mu przeciwdziałać.

Niejednokrotnie w swych artykułach poruszałem ten problem, przytaczałem starą prawdę, że nie ma lepszego zabezpieczenia jak roswaga, ostrożność, przewidywanie skutków, czyli takie wykonywanie pracy, aby sobie i swym kolegom nie stwarzać zagrożenia.

Niestety w ostatnich dniach dzieje się w naszej hucie inaczej, a dowodem tego są tragiczne wypadki.

Przykład pierwszy. Zakład Stalowniowy Wydziału Wsadu — operatorka suwnicy stwierdza, że uszkodzony jest kabel elektromagnesu — suwnica nie może pracować. Wiadomość ta dociera do mistrza. Decyzja: wymienić kabel. Do wykonania tej pracy przydzielony zostaje elektryk. Pobiera kabel i razem z operatorką suwnicy idą drożką podsuwnicową w stronę stojącej suwnicy. Operatorka pierwsza wchodzi na czołownicę, elektryk podaje jej zwój kabla; w tym momencie niesprawna suwnica zostaje pchnięta przez drugą pracującą na tym torze. Suwnicowa brzoź równowaga i spada z wysokości prawie 10 metrów między belkami su-

wnicy, na składowisko gasek surowki i złomu żeliwnego. Wśród wielu przyczyn tego wypadku, dwie — chciałbym specjalnie wyeksponować: wejście na czołownicę suwnicy, czyli rozpoczęcie pracy przy wymianie kabla bez powiadomienia pracujących na tym torze pracowników dwóch suwnic, a druga przyczyna, to uderzenie suwnicy w suwnicę. Manewr był wykonany nieprawdopodobnie po to, aby umożliwić rozładunek wagonu stojącego pod uszkodzoną suwnicą.

Przykład drugi. Obsługa młota 2000 kg w Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym dokonywała ciecica rygla na mniejsze kawałki. Tak zorganizowano prace, że po jednostronnym nacięciu na głębokość 3/4 grubości odwrócono rygiel o 180 st. i odcinano kawałki. W tym czasie rygiel został wygięty; ponieważ nie zlikwidowano tego całkowicie, odcinane kawałki były wybijane spod młota.

Poszkodowany, młody pracownik, z niewiadomych powodów znalazł się z drugiej strony młota, właśnie tej, na którą upadały odcięte z rygla kawałki. Wszedł w strefę najbardziej zagrożoną i został uderzony jednym z kawałków w nogę. Obcinki ważyły — bagatela — po około 60 kg.

Oczywiście nikt z obsługi nie wiedział, że pracownik przebywa w strefie zagrożonej, nikt również nie wiedział po co tam się znalazł.

Przykład trzeci. Siusarz, brygadziśta Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń pracował przy obsłudze prasy mimośrodowej GOT. Uważane są one za maszyny najbardziej niebezpieczne dla obsługi. Stosuje się różne zabezpieczenia; podstawowa zasada polega na tym, aby na czas ruchu tłoczniaka usunąć ręce z pola zagrożenia.

W tym przypadku, tak jak zresztą w szeregu podobnych przypadków w naszym Kombinacie, zainstalowane są dwa przyciski w odpowiedniej odległości od siebie, tylko naciśnięcie obu powoduje ruch stempla.

Jak się więc stało, że palec operatora znalazł się pod stemplem? Kontrola prasy wykluczyła samoczynne załączenie — a więc co się stało?

Prawda jest prozaiczna: jeden przycisk musiał być zablokowany, co umożliwiło pracownikowi wymiowanie wtyłoczek i wkładanie blachy w rytm pracy stempla. Niby wygodniej, niby szybciej, ale pracownik stracił dwa palce...

Komentarz. Uważam, że jest zbyt czyny. Przeraziła rzeczywistość, fakty tu przytoczone można zobaczyć codziennie w naszych wydziałach. Martwi fakt, że ludzie nie reagują na taki sposób pracy. Przeraza bezmyślność i bierność oraz niezdolność przewidywania następstw.



**PYTAMY ZASTĘPCĘ NACZELNIKA DZIELNICY — WŁADYSŁAWA GOFRONĄ**

**■ Czy nie zabraknie chleba?  
■ Czy dla dzieci wystarczy mleka?**



oddam — wołał zdenerwowany, kurczowo trzymając butelkę.

Kierowniczka tłumaczyła długo i na początku dość spokojnie, że gdyby każdy brał po dwa litry, to już dawno mleka by nie było. To nie kupiłby pan nawet butelki.

Argumenty do ojca trojga dzieci nie przemawiały. Wiadomo, gdy w grę wchodzi nasze dzieci, każda logika wydaje się mało praktyczna. Posypały się wyzwiska na Boga ducha winną kasjerkę a kolejkowicze wyrwali butelkę mleka z kurczowo zaciśniętej dłoni ojca trojga dzieci.

Obraz ten utkwił mi na długo w pamięci... Wywołał falę niepokoju i pytań, które kieruję do zastępcy naczelnika dzielnicy — WŁADYSŁAWA GOFRONĄ.

— Z mlekiem — wyjaśnia — nie liczymy na poprawę. Może dopiero po Świętach Wielkanocnych (taką nadzieję żywi dyrektor nowohuckiego Zakładu Mleczarskiego). W tej chwili realizujemy dostawy do domu w wysokości 31,5 tysiąca litrów mleka dziennie. Dla porównania powiem, że w tej formie sprzedaży w ubiegłym roku było 33 tysiące litrów. Obecnie więcej, ale jeszcze o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Gdyby mleka było pod dostatkiem, prawdopodobnie sprzedawalibyśmy około 60 tysięcy litrów dziennie w naszej dzielnicy.

— Najważniejsze są dzieci.  
— Tak, najważniejsze są dzieci. Dlatego też przy przyjmowaniu zamówień na mleko brano pod uwagę — ilość dostaw z poprzedniego miesiąca, by ludzie, którzy zawsze w ten sposób kupowali mieli tę możliwość i obecnie. Ponadto wydaliśmy decyzję, by przyjmowano wpłaty także na mleko dla dzieci do trzech



lat życia. W ten sposób z dowodem osobistym można było jeszcze zarejestrować się dodatkowo. W przyszłym miesiącu także w pierwszej kolejności zamówienia będą przyjmowane na mleko dla dzieci do 3 lat.

Mleko skupuje się z całego województwa Krakowskiego, a także z rzeszowskiego i kieleckiego. Nigdy nie wiadomo dokładnie, ile go dostaniemy. Wielkość te wahają się z dnia na dzień. Tworzątki i masła prawie się nie produkują.

Reasumując ten temat — W NAJBLIŻSZYM CZASIE NIE BĘDZIE POPRAWY NA MLECZNYM RYNKU. W PIERWSZEJ WIĘC KOLEJNOŚCI MLEKO MUSZA OTRZYMAĆ DZIECI!

— Czy nie zabraknie chleba?

— Chleba w kwietniu nie może zabraknąć. W Nowej Hucie zjada się 35—40 ton chleba dziennie. Tyle wypiekają państwowe piekarnie. Chleba więc przy normalnych zakupach, bez gromadzenia zapasów nie powinno brakować. Na kwietniu 57 na 120 wypiek odpowiada ilość maki.

Ograniczając produkcję produktów mącznych i tłuszczów stosownie decyzje wydane na szczeblu miasta były podane do wiadomości w prasie codziennej więc nie będziemy ich powtarzać w naszej gazecie.

Wyjaśnimy tylko — bo w tej sprawie było ostatnio sporo pytań — że osoby wyjeżdżające na urlopy czy zmieniające miejsce pobytu z różnych powodów, kartki żywnościowe powinny zarejestrować w odpowiednim urzędzie gminnym czy miejskim, zaleźnie gdzie przybywają. Nie powinno być w tym względzie komplikacji. Jeśli wystąpiły jakieś nieporozumienia w pierwszych dniach, wynikiły one z niepełnej orientacji urzędniczek.

W naszej dzielnicy sprzedaż mięsa i przetworów na hony odbywa się w 54 sklepach mięsnych i ogólnospożywczych. Nie wszyscy oczywiście mieli szczęście zarejestrować się w najbliższym sklepie. Trzeba było to limitować liczbą klientów, by sklepy równomiernie obciążać. Przy okazji wspomnę o drobnym akcie dobrej woli Urzędu. Otóż do osiedli rolniczych kartki zostały dostarczone na miejsce, by rolnicy nie tracili czasu występując w kolejkach na korytarzu Urzędu.

Było kilka telefonów do redakcji w sprawie czekolady dla dzieci. Czekolada jest!

HENRYKA ROSIEK  
Fot. S. GAWLIŃSKI

W ostatnich dniach podczas zakupów czegokolwiek dochodzi wręcz do dramatycznych sytuacji. Zmęczeni i zdenerwowani ludzie reagują ostro. Nie mniej zmęczeni są sprzedawcy, próbują łagodzić spiecia w kolejkach, ale coraz częściej nie wytrzymują i dają się ponieść także fali zdenerwowania. Właśnie kierowniczka w sklepie ogólnospożywczym w os. Złotego Wieku pokazuje mi na zapleczu dwie butelki „ner-

wosolu”, które pozwalają jej pracować w jako takiej kondycji psychicznej.

W tym sklepie byłam między innymi świadkiem awantury o butelkę mleka. Mleka, wiadomo, jak na lekarstwo, jeśli jest, można kupić zaledwie jedną butelkę. Jeden z panów włożył do koszyka dwie butelki.

— Ma... dzieci — tłumaczył. — Bu... wypadku nie wystarczy. Ni...

**KOMUNIKAT**

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że bilety miesięczne pracownicze i szkolne za zł 100 nie uprawniają do przejazdów w godz. 23.30—4.30.

**Błędna informacja**

W odpowiedzi na krytyczną notatkę zamieszczoną w nr 11 „Głosu”, zatytułowaną „Každy sobie” a dotyczącą sklepu nr 4821 w dniu 7 marca br., dyrekcja WSS „Społem” Oddział Nowa Huta informuje, że podana w prasie informacja jest niezgodna z prawdą. Placówka ta zgodnie z harmonogramem w dniu 7 marca była czynna w godzinach 8—14. Należało w poniedziałek — 9 marca sklep był zamknięty.

**ORBIS POLECA**

- 7-dniową wycieczkę do Węgier i Jugosławii w dniach 1 do 7 listopada br. Wycieczkę tę mogą już rezerwować tak zakłady pracy jak i turyści indywidualni.
- do NRD tzw. wyjazdy kalendrzowe dla turystów indywidualnych. Są to kilkudniowe wycieczki określonymi trasami z rezerwacją noclegów i śniadań oraz z opieką pilota NRD.
- do Czechosłowacji 7-dniowe turnusy campingowe.
- do Jugosławii 14-dniowe wczasy (podróż samolotem) z pobytem na wybrzeżu Adriatyku.
- „Orbis” przyjmuje wnioski paszportowe od osób udających się do krajów kapitalistycznych. Wnioski przyjmowane są od osób zamieszkałych w woj. miejskim krakowskim. Cena oczekiwania na uzyskanie paszportu wynosi miesiąc.

Szczegółowych informacji udziela i sprzedaż prowadzi „Orbis” w Nowej Hucie Os. Centrum B pl. 8 tel. 422-81.

NOWA HUTA NIE NALEŻY DO NAJSPOKOJNIEJSZYCH. Wydawałoby się jednak, że istnieją tutaj miejsca, nad którymi częściej roztaczana jest piecza stróżów porządku publicznego. Do takich teoretycznie zaliczają się okolice placu Centralnego; bo to i centrum dzielnicy i hoteli robotniczych nie ma, i stoi tu pomnik Lenina.

Funkcjonariusze nie zapuszczają się w cienie podworców kwartałów stojących przy placu. A szkoda, bo ciekawie rzeczy można by tam zobaczyć, a i zapobiec wielu kłopotom mieszkańców.

mladzież w ciepłe wieczory, przez nikogo nie karcona — straszno odezwać się nawet w czujnej obronie. bo i nóż może znaleźć się w ręku dzielnego młodzieńca.

JEST TO JEDNAK tylko zabawa. Prawdziwie niebezpiecznie zaczyna być w późnych godzinach wieczornych, gdy dotarcie ze strzeżonego placu do drzwi mieszkania stanowi wielką wycieczkę. Ominąwszy chylkiem pijaków z „Arkadii” kończących libacje w cieniu przyciątek, nie należy sądzić, że jest się bezpiecznym, bowiem nigdy nie wiadomo kto wejdzie do bramy, szczególnie za samotną kobietą, lub kto

wynurzy się z piwnic-schronów, nigdy nie zamykanych. Nierzadkie są przypadki napaści na klatkach schodowych przez różnego autoramentu kryminalistów. Wylączając na schodach światło, piwnice-meliny, mroczność podworca całkowita obojętność mieszkańców, a nade wszystko brak pieczy ze strony milicji, sprzyjają takim sytuacjom.

Doprawdy nie rozumiem, dlaczego z interwencją należy wkraczać dopiero wówczas, gdy znajdzie się trupa na schodach, w piwnicy czy na śmietniku.

A MOŻE NALEŻAŁOBY zlikwidować restaurację-spełunkę, wypływającą każdego wieczoru rzesze potencjalnych przestępców. Myślę, że funkcjonariusze milicji obywatelskiej powinni bardziej odważnie spełniać swe zadania i zamykać czasami w podworce i bramy budynków.

ANNA LENAR

**KWIATY  
w naszym ogródku**

Szczególnie godnym polecenia sposobem uprawy kwiatów w ogródkach przydomowych i na działkach są rabaty. Ta forma eksponowania roślin, polegająca na szeregowym układzie, jest bardzo łatwa do zastosowania nawet na najmniejszej przestrzeni. Rabatami można ozdobić ciągi ścieżek, można umieszczać wzdłuż trawników, na obrzeżach ogrodzeń, przy ścianach domów, wzdłuż ławek. Bardzo efektywnie wyglądają rabaty obsadzone kwiatami jednego gatunku np. doskonale prezentują się rabaty z samych koszałców, konwali, niezapominajek. Bardzo ciekawe zestawienie może dać umieszczenie różnorodnych barw kwiatów tego samego gatunku (cynii w różnych kolorach, tulipanów, bratków itp.). Stosując ten system nie należy wypracowywać specjalnego układu — najlepiej jeżeli będzie to swo-

bodna różnokolorowa mozaika. — Przy układach rabatek można również wykorzystać tzw. system „angielski”, nieco trudniejszy do opracowania. Stosuje się w nim sadzenie bylin różnych gatunków i różnych wysokości. Konieczne jest na najmniejszej przestrzeni Rabatami można ozdobić ciągi ścieżek, można umieszczać wzdłuż trawników, na obrzeżach ogrodzeń, przy ścianach domów, wzdłuż ławek. Bardzo efektywnie wyglądają rabaty obsadzone kwiatami jednego gatunku np. doskonale prezentują się rabaty z samych koszałców, konwali, niezapominajek. Bardzo ciekawe zestawienie może dać umieszczenie różnorodnych barw kwiatów tego samego gatunku (cynii w różnych kolorach, tulipanów, bratków itp.). Stosując ten system nie należy wypracowywać specjalnego układu — najlepiej jeżeli będzie to swo-

Przy tym układzie ważnym jest unikanie (w miarę przekwitania niektórych kwiatów) wolnych miejsc usłanych bydlami. Na takich rabatach dobrze jest oprócz bylin, posadzić w kilku miejscach rośliny jednoroczne i dwuletnie, kwitnące w różnych porach roku.

**Groza w samym Centrum!**

Otóż owe wnętrza kwartałów, pełne krzewów i drzew, wyposażone w ławki — w dniu niezimowe wykorzystywane są jako place do zabawy dla dzieci, miejsca spotkań sąsiadzkich. Wieczorami i w nocy są miejscami spotkań również twórczych, tyle, że o wiele głośniejszych i bardziej niebezpiecznych dla spóźnionych przechodniów. Okoliczne bandy wyrostków szczególnie upodobały sobie ławki i bramy budynków kwartału Centrum B. Biada ci przechodniu, szczególnie gdy jesteś kobieta. Obrzucony wyzwiskami, sygnalizującymi z cienia krzaków, wmykasz pilnie do bramy... i tutaj w kłębach dymu papierosowego napotykasz następnych podchmielonych nastolatków, zagradzających ci drogę, posturczających, wyrzucających torbę z ręki. Dopadasz zdyszany drzwi, ale i we własnym mieszkaniu nie masz spokoju, bowiem z podworca dochodzą ci odgłosy pijackich kłótni i bojek, ryk radia, dźwięk butelek, którymi obrzucają stojące samochody. Tak bawi się młodzież i starsza



# GŁOS MŁODYCH G.M.

Miesiąc Pamięci Narodowej

DANIĘLA NOWAK

NATANEK

Pamiętam  
oczy Natanka  
czarne duże zaleknioneFiranekami rzesz  
przykrywał dziecięcą nieśmiałośćJude — mówiono na niego  
i za to  
zabrano go na pokucie  
do hitlerowskiego piekła

## DOM KULTURY KOMBINATU HIL PROPONUJE

Placówka Centralna DKK HiL ul. Majakowskiego 2, tel. 427-65.  
9.04 — godz. 16.00 — Kino moralnego niepokoju — projekcja filmu „Życiorys” w reż. Krzysztof Kiesiowski. Po projekcji dyskusja. Impreza organizowana wspólnie z KRH „Solidarność”.

Klub Kuźnia DKK HiL — os. Złoteo Wieku 14, 808-86, 811-52.  
5.04 godz. 17.00 — z cyklu „Spotkania rodzinne” — dla mistrzejów rodzin grają i śpiewają kapela ludowa „Krakusy” i zespół góralski „Hamernik”.

6.04 godz. 19.00 — Psalmi i Pieśni Wielkopolskie w wykonaniu Akademickiego Chóru „Organum”

Klub Śródpole DKK HiL — os. Na Wzgórzach 17a, tel. 436-28.  
7.04 godz. 18.15 „Dzień dla Hotelu” — Hotel nr 22  
9.04 godz. 18.15 „Co nam zostało z tych wał” — recital aktorski Aleksandra Polka.

Klub Kombatanta ZBoWiD DKK HiL — os. Górali 23, tel. 430-17.

6.04 godz. 17.30 Komentarz polityczny dr Władysława Maślana na temat „Sytuacja w Azji. Problemy Chin i Japonii”

7.04 godz. 17.30 W rocznicę śmierci gen. Karola Świerżewskiego — wspomnienia byłego szefa sztabu operacji „Wisła” p.k. rez. Feliksa Sikorskiego, okolicznościowy program poetycko-muzyczny w wyk. aktorów warszawskich.

9.04 godz. 17.00 Rozwój stosunków polsko-niemieckich. Prof. Marian Zgórniak omawia sprawę Polski w I wojnie światowej.

Klub Seniora DKK HiL — os. Na Skarpie 61, tel. 463-95.

7.04 godz. 17.00 Refleksje z podróży po USA, prezentacja przezroczny — prowadzi Stanisław Gawliński

9.04 godz. 17.00 — Wieczory muzyczne — „Muzyka w Starym Krakowie” — wykonawcy: H. Maternowska — sopran, M. Kowalczyk — mezzosopran, Z. Adamkiewicz — tenor, W. Dyląg — bas, Z. Melanowski — prowadzenie imprezy.

Klub Młodych ZSMP — os. Młodości 1, tel. 440-97, 438-90.

3.04 godz. 18.00 — z cyklu „Problemy naszej rzeczywistości” — wykład prof. W. Bonieckiego „Rola i szanse wyjścia z kryzysu”

7.04 godz. 20.00 — „Niepewna pora” — recital piosenkowski Leszka Wójtowicza (impresja zamknięta)

7.04 godz. 18.00 — Konsultacje dla artystów nieprofesjonalnych — prowadzi mgr Anna Bogdanowicz.

7.04 godz. 18.00 — „Peru — tajemnice inkaskich miast” — prelekcja ilustrowana przezroczami — impreza w hotelu 15.

9.04 godz. 18.00 — Otwarcie wystawy fotograficznej Władysława i Mariusza Rozpondków pt. „Nasz Kraków” oraz pokaz kelerowych przezrocz.

9.04 godz. 18.00 — „Migawki z podróży do Zatoki Perskiej” — prelekcja ilustrowana przezroczami — prowadzi mgr Ryszard Zawadzki — impreza w hotelu 29.

10.04 godz. 18.00 — z cyklu „Problemy naszej rzeczywistości” — wykład prof. Wiktora Bonieckiego: „Pieniądz współczesny”.

10.04 godz. 17.00-21.30 — Wprawki taneczne.

3.04 i 10.04 — Amatorski Klub Filmowy zaprasza o godz. 19.00 na szkolenie z zakresu obsługi sprzętu filmowego — prowadzi mgr Bogusław Olawski.

3. i 10.04 godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka” — Placówka Centralna DKK HiL ul. Majakowskiego 2

3. i 10.04 godz. 16.30 sekcja dla młodzieży, godz. 19.00 sekcja dla dorosłych.

## PIĄTEK — PROGRAM I

16.30 Dziennik. 16.15 Prosto z Polski. 16.30 Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”. 17.00 Gaston Phebus: „Lew Firenejów” — melodramat prod. TV franc. 18.00 Magazyn motoryzacyjny. 18.15 Skarbiec. 18.30 Dobranoc. 19.00 Monitor rządowy. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Ośma gimnazjalna” — dramat prod. wlos. 22.25 Listy o gospodarce. 23.10 Dziennik. 23.25 „Lista obecności satyryków” — Daniel Passent.

## PROGRAM II: 13.00 „Zgadnij kim jestem”. 13.45 Kino filmów animowanych. 14.00 Znaki czasu. 14.45 „Przygoda nad Morzem Czarnym” — kom. 16.00 Popołudnie przygody i podróży. 17.30 „Ziemia ojców” — serial TV CSRS. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Studio Sport. 21.15 „Niebezpieczny pościg” — serial TV NRD. 22.35 Studio sport. 23.15 24 godziny. 23.25 „Przeboje mistrzów”.

## NIEDZIELA — PROGRAM I

PROGRAM II: 10.00 „Ziemia ojców” — serial TV CSRS. 11.30 „Niezłomni bohaterowie” — film prod. KRLD. 16.25 Program dnia. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Panorama jazzu polskiego — Zespół „Swing Session”. 21.00 „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny”. 21.30 Dziennik programu 2. 22.00 „Niezłomni bohaterowie”.

9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek”. 10.30 Antena. 11.00 „Ginacy świat” — „Szerpowie” — film dok. 12.00 Dziennik. 12.45 „Czarodziej sceny” — film o Adolfe Popławskim. 13.25 Dla dzieci: „Przygody Sindbada”. 14.00 „Piórkiem i węglem”. 14.30 Losowanie Dużego Lotka. 14.45 Telewizyjny Koncert Życzeń. 15.30 Monitor Sejmowy. 16.00 Kolokwium. 16.45 Teatr Telewizyjny — Jerzy Szaniawski: „Dziwczyna z lasu”. 17.40 „U wrót krainy zimna” — film. 18.10 i 18.15 „Piłki nożnej. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Kino Interesujących Filmów:

## SOBOTA — PROGRAM I

9.00 „Frontowi zwiadowcy” — progr. wojskowy. 9.30 Studio-2.

PROGRAM II: 18.30 „Wynalazca poszukiwany”. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik TV. 20.15 NURT. 21.45 24 godziny. 21.55 Koncert muzyki barokowej. 22.20 Bez recept.

Wszystko zaczęło się dość prozaicznie. St. wychowawca w Hufcu żeńskim OHP (bliższe szczegóły lokalizujące tę jednostkę zamieścimy), wróciła przed miesiącem z urlopu macierzyńskiego. Jej powrót zbiegł się z oceną kadry dokonywaną przez Komendanta tej jednostki. Żeby było zabawniej w OHP dokonuje się takiej oceny jednoosobowo, nie ma niezależnych i bezstronnych wizytatorów jak w szkolenictwie. Ocena ta była dość enigmatyczna w zarzutach stawianych podwładnej, natomiast jednoznacznie negatywna. Pracownica zatem odwołała się do Komendy Wojewódzkiej.

Odwołanie to przyniosło... zatwierdzenie zarzutów i kategoryczną sugestję... przeniesienia pracownicy do innego hufca. Powód? Fragmentarycznie naszkicował mi te powody sam komendant wojewódzki w telefonicznej rozmowie: 1) Pani S. przed trzema laty pracowała w innym hufcu, gdzie nawiązała stosunek z junakiem. (Ten człowiek jest teraz jej mężem) stąd ze względu na wiadome względy przeniesiono ją do innego hufca. Pani S. mieszka na terenie tej jednostki i jej mąż urzędują tam awantury po pijanemu, stąd konieczność wykwaterowania rodziny. Pani S. rzeczywiście nie sprawdza się jako wychowawca, do tego zmusza swoje poćwiczone do bawienia własnych dzieci.

W poniedziałek 31 marca na zebraniu całego hufca: (cel wybór samorządny i niezależny i całkowicie demokratyczny Rady Junacek, na co przyzwolił sam Komendant Wojewódzki) wypływa sprawa wychowawczyni.

## BUNT W HOTELU

— Wtedy w środę 25 marca — opowiadają dziewczęta — po powrocie z Komendy Wojewódzkiej, gdzie przedstawiłyśmy petycję podpisaną przez 38 mieszkanek, by pozostawiono naszą wychowawczynię, bo mamy do niej zaufanie i wspólny język, bo nas lubi i rozumie, bo stara się o nasze sprawy, wtedy gdy Komendant po raz drugi odmówił nam audyencji i podtrzymał decyzję o usunięciu pani S. z hotelu zrobiliśmy bunt.

Ubrałyśmy się w mundury organizacyjne i siadłyśmy na klatce schodowej, powieścieliśmy, że tak będziemy siedziały całą noc. Chcieliśmy zadzwonić do „Solidarności” ale zastępczyni komendanta zamknęła nam telefon, zabrała też klucz od bramy. Dopiero jedna z dziewcząt wyskoczyła przez okno i pobiegła do KRH.

— Śmiem twierdzić — przerywa komendantka — że nie mówicie prawdy. Apel zwolaliśmy niezgodnie z regulaminem. Tylko ci członkowie kadry, którzy są na stanie etatowym mają prawo do zwolnienia apelu, apel, to się używa w zorganizowanych formach masowych, gdzie...

Tumult i śmiech zagłusza jej słowa.

— Pozwól mi mówić. Było duże oburzenie waszych koleżanek, były zastraszone przez was.

— Nas zabrało się 39, wszystkich dziewcząt jest w hufcu 56, kilka pracowało na nocną zmianę, to ile było tych zastraszonych?

— Dwie siostry były zastraszone.

— Wyprosiłyśmy je z zebrania bo są „Kablary”.

— Robienie masowych zebrań w godzinach regulaminowych ciągnie za sobą niebezpieczeństwo — mówi niespieszna komendantka — niebezpieczeństwo porzucenia pracy. Było także zakłócenie spokoju innym mieszkancom.

— To dlatego pchała nas pani po schodach, straszyla milicją, mówiła, że trzeba nam upuścić krwi?

— Zartowaliśmy.

— A na drugi dzień wywalała nas pani pojedynczo do Komendy i mówiła, że zgłosi nasze sprawy do prokuratury?

— Tu są dziewczęta z kartoteką, pisze co miesiąc opinie o nich, musiałam uprzedzić je o konsekwencjach ich postępowania.

### Formy zbiorowego wy-poczynku stały się dla naszych twórców filmowych kanwą, na której wysnuwali pozornie tylko komediowe dywagacje. Tak funkcjonował „Rejs” Marka Piwowskiego. „gdzie wy-cieczka statkiem turystycznym posłużyła reżyserowi do refleksji nad przejawami naszego społecznego współ-istnienia. Obraz społeczeń-stwa, form jego rządów, i wzajemnych układów od-bijał się w krzywym zwierciadle satyry, śmieszyl, ale równocześnie przedstawiał prawdę o naszej rzeczywistości.

Z podobnych założeń skorzystał Marcel Łoziński, tworząc paradoksalny film „Jak żyć”. Rzecz dzieje się na obozie wypoczynko-

### Próba recepty?

## TAK ŻYĆ

wym dla młodych małżeństw organizowanym przez ZSMP, a wykonawcami tego filmu są w dużej mierze jego uczestnicy. Tutaj mniej już jest beztronskiego śmiechu. Pojawia się obawa i strach. Oglądanie metod, według których grupie niezbyt inteligentnych działaczy ZSMP udaje się kierować całym obozem, budzi mieszane uczucia. Strach bierze, kiedy widzi się, jak sloganami masowości i wspólnoty aż do obrzydzenia potrafili niszczyć indywidualność i intymność człowieka. Śmiechy głupota

— Pani powiedziała: Uprzedzam cię Baska, że zajmę się tobą prokurator, a ja przecież nie mam wyroku w zawieszaniu! Powiedziała tak pani? Marysia słyszała, bo stała pod drzwiami, bo myślny sobie przyrzekła, że nigdy nie będziemy chodzili do Komendy w pojedynkę, bo nie mamy zaufania. Powiedziała tak pani?

— Powiedziałam.

— A mnie, żebym się nie odzywała, bo jestem dno moralne?

— Dlaczego pani poszła tylko Baskę o organizowanie buntów, myśmy wszystkie to robiły.

— Sygnały były takie, ...

— Zamiast z nami rozmawiać to nas straszono.

— Naszym zadaniem było wytłumaczyć, żeby podjęły pracę. Cały problem się zaczął od odejścia pani S.

— I dlatego powiedziała pani do nas: Wiem dlaczego strajkuje, bo jak przychodzą niepodite za pięć dwunasta w nocy, to wtedy pani S. żeby się odudziły, że wy jej bawicie dzieci, skacze po wodce na melinę.

— Owszem tak powiedziała, bo wy powodujecie się cudzą sprawą i robicie konflikt. W imię czego.

Tu nie wytrzymuję jako dziennikarz w roli obserwatora i proszę o dowody tak karygodnego zachowania się wychowawczyni.

— To było stwierdzone, portierka stwierdziła, że pani S. o godzinie 11.45 wychodziła z hotelu... a wcześniej jedna ju-naczka weszła do pokoju i zobaczyła, że pani S. piła wodkę z junaczkami spod 38. To było 13 albo 14-tego. Nie, nie sporządziłam notatki na tę okoliczność. Dopiero teraz mówiłam ho-

telowej żeby to zgłosiła, na piśmie. Przecież z powodu powiedzenia hotelowej nie mogę żądać konsekwencji.

— A oczerniać koleżankę przed wychowankami pani może? — nie wytrzymuję znowu.

— Sprawa się potwierdza. Junaczka mówi, że do którejś tam po coś zaleciała... Ja nie pozwolę, żeby tu była przesłuchiwana.

— Nas nie interesują wasze sprawy między kadrą, dlatego nas w to wciągacie? Pierście swoje brudy sami... — wołają junaczki.

Zebranie wyborcze Rady Hufca ciągnie się w tym stylu jeszcze przez dłuższy czas. Decyzja usunięcia wychowawczyni S. z dnia na dzień nabiera mocy. Komendantka, której system wychowawczy mogli państwo nieco poznać z tego tekstu ma opinię nieposzlakowaną. Komenda Wojewódzka nadal uważa, że wszystko jest w porządku.

Mnie natomiast wydaje się, że nie śmiem bowiem tego twierdzić, że w tym hufcu pomyłono pół wojskowy system wychowawczy z systemem... nie, tym porównaniem obraziałabym zdrowy trzon służb specjalnych.

ANNA GORAZD



konfrontacji z takim Bezersem i głupotą. Model życia i wypoczynku narzucony przez działaczy młodzieżowej organizacji opiera się na zupełnie niezrozumieniu potrzeb ludzi.

W zamkniętej dusznej bańki kierownik nawołuje do obowiązkowej nauki hymnu związku, a za zakratowanymi oknami po falach jeziora płyną w żaglówce jaćcy ludzie, oczywiście nie z obozu. To krótkie ujęcie komentuje całą sytuację. I dlatego mimo szczerego śmiechu, jaki wywołują liczne wydarzenia, „Jak żyć” nie jest filmem zabawnym i po-przez swoją dwoistość zna-czeń zmusza do zastanowie-nia i refleksji.

TERESA SORSKA

## PROGRAM TELEWIZJI

„Wyznanie miłości”. 22.25 Sportowa niedziela. 22.35 „Co dalej laureacie?”.

PROGRAM II: „Cyryli święta”. 13.00 „Tuzin” — teleturniej. 13.45 Teatr Sensacji — Nora Szczeptańska: „Kucharki”. 18.15 „Spotkanie z pisarzem” — Krzysztof Maria Byrski. 16.00 „Goście u Krawczyka” — progr. rezyrywk. 17.55 FilMOTEKA Narodowa — filmy Jerzego Kawalerowicza — „Cień”. 19.30 Dziennik TV. 21.40 Kabaret „Profekt”. 22.05 Telewizyjny music-hall.

## PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I

16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec”. 17.00 „Cztery pancerni i przyroda” — film dok. 18.15 „Krok po kroku”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30

Dziennik TV. 20.15 Teatr Telewizyjny — Cyprian Kamil Norwid: „Pierścień wielkiej damy”. 22.25 Proscenium. 23.20 Dziennik.

## WTOREK — PROGRAM I

15.25 Program dnia. 15.30 Teletwizyjny Klub Seniora. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.00 „Struś Pędziwiatr przed-

stawia”. 17.30 Interstudio. 18.00 Telewizja Młodych — Magazyn C.D.N. 18.30 Dobranoc. 19.00 Camerata. 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Sól ziemi” — film radz. 21.20 Forum ekonomistów. 22.05 „Mózg”. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II: 10.00 „Sól ziemi” — film radz. 11.05 Antyczny świat profesora Krawczuka. 11.35 Interstudio. 18.25 „W pracowni...” — rzeźby Ryszarda Wojciechowskiego. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Antyczny świat profesora Krawczuka. 20.45 Wtorek Melomana. 21.45 24 godziny. 21.55 W Starym Kinie: „Intermezzo”.

## ŚRODA — PROGRAM I

16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Michałki”. 17.30 Studio Sport. 18.20 „Drugie oblicze kultury” — „Coś na szósty dzień tygodnia” — rep. film. 18.50 Dobranoc. 19.00 „W stronę ciszy” — film przyrod. 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Mieszkańciowie progi” — progr. publ. 21.15 „Z nocy w dzień — rec. 22.20 Bez recept.

piosenkarski Renaty Kretówny. 21.45 Teatr Telewizyjny: Zdzisław Pietras, Kazimierz Rodowicz — „Ostatnie tygodnie, ostatnie dni, ostatnie godziny”. 23.00 Dziennik.

PROGRAM II: 17.40 Sprawy młodych — „Mojej śmierci winna jest Klawa K.” — radz. film obycz. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Kosmos 1981. 21.45 24 godziny. 21.55 Kosmos 1981.

## CZWARTEK — PROGRAM I

15.20 Dla młodych widzów: „Turniej zastępowych”. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC. 17.30 Informator turystyczny. 17.45 Patrol. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Misja” — serial sensac. TP. 21.10 Pegaz. 21.55 Próby — magazyn komentacji. 22.25 Dziennik.

## PROGRAM II: 18.30 „Wyna-



# HUMOR I SATYRA

## Najwyższe forum

Na zebraniu zwierząt zawrzało.

— Odnowa i do nas powinna dotrzeć — zagał lew, przewodniczący zebrania — pora udrowić stosunki także i w naszym świecie. Najwyższy czas położyć kres temu, by jedni żyli kosztem drugich!

— Tak jest, czas najwyższy! — pisał zając, spozierając z ukosa na wilka.

— Nie można dopuścić — kontynuował lew — aby nadal zwierzę zwierzęciu było człowiekiem, musimy cwaniakom wypowiedzieć wojnę, dość mamy buńczucznych wymachiwania kitą!

— To zdaje się o mnie, uwzięli się na mnie dlatego, że mam własne futro — wrzasnął spod jałowca lis — Bydło nie zwierzęta!

— Tylko bez osobistych wycieczek — obruszyła się leniwie krowa i niedbale majdnęła ogonem w kierunku, skąd dochodził głos.

— Za dużo złodziejstwa jest wśród nas — zaskrzeczała sroka — trzeba to wyplenić!

— Nie bójmy się tego zrobić! — krzyknął tchórz.

— Tchórz ma rację — przyznał obłudnie kot — lubię zwierzęta zdecydowane, nie lubię kameleonów, ale to ostatnie nie pod adresem naszego kolegi, bo on się zmienia tylko dla celów obronnych. Gdybym twierdził inaczej — byłbym świętą.

— Znowu ktoś ma do mnie o coś pretensje, no bo tak się wachowo nazywam, a to przez człowieka, który mnie tak nazwał, choć powinno być odwrotnie.

— Najbardziej nie znośzę głupoty, jako dyrektor tępię ją na każdym kroku — wtrącił kłapouch — Musimy też zrobić porządek z pasożytami, o których wspominał na wstępie przewodniczący — z nierobami. Precz z bananowcami! — zaprzęgnijmy mały do roboty. Ja to wyegzekwuję bo jestem uparty.

— Zabierzmy się za to z zimną krwią, — syknął jadowicie wąż — i natychmiast, bo z naszą odnową może być tak samo jak u ludzi!

## KONKURS PYTANIA

1. Z jakiego funduszu można rekompensować dodatek drożyzniany osobom, które nie mają możliwości dokradania?
  2. W którym roku rozpoczęliśmy serwisną produkcję konserw z krakowskim powietrzem jako broni chemicznej w celu tępienia szarańczy w krajach Trzeciego Świata?
  3. Na ile lat więzienia mogliby liczyć za swe krytyczne publikacje dziennikarze „Gazety Krakowskiej” gdyby w ich sprawie ferowali wyroki sami „poszkodowani”? Można się pomylić o 5 milionów lat.
  4. Jaką maksymalną szybkość na godzinę mogłyby rozwijać tramwaje POSPIESZNE w centrum Krakowa w godzinach szczytu? Można się pomylić o 15 milimetrów na godzinę.
  5. Ile prac doktorskich od stycznia do Grudnia można napisać b. przeciętnie zdolnym dostojnikom i swoim szefom, jeśli robi się to w godzinach pracy?
  6. Jak to się dzieje, że zdrowy człowiek postawszy w kolejkę zaledwie kilka godzin odchoruje to przez miesiąc i tego, po co stał nie kupi, natomiast NIE JEDEN inwalida I kategorii towar nabędzie i obróci jeszcze do kilku kolejek?
  7. W ciągu ilu lat można wyjaśnić najbardziej pojętnemu dorozcy co to jest dobroby?
  8. Czym myśleli decydenci podejmując błędne decyzje gospodarcze?
  9. Kiedy w naszym kraju nastąpi przecena napojów alkoholowych? Można się pomylić o 100 000 lat świetlnych.
- Wśród autorów trafnych odpowiedzi rozlosowana zostanie Nagroda Nobla.

RYSZARD KOBAKA

Rzecz zaczęła się w dobrych, talonowych czasach. Wanda K. stanęła przed szansą zakupu „malucha”, jako że zatrudniająca ją instytucja w dowód uznania za pracę postanowiła obdarzyć ekonomistkę samochodowym talonem. Niestety szczęście pani K. nie całkiem było pełne gdyż nie rozporządziła goświółką w stosownie wysokiej wartości. W tej sytuacji Wanda K. o finansowe wsparcie poprosiła Andrzeja L.

Pan L. nie był dla pani K. takim całkiem obcym mężczyzną. Od trzech lat — to znaczy od chwili gdy ekonomistka uzyskała rozwód ze swoim pierwszym mężem — właśnie Andrzej L. zajął miejsce poprzednika. Wprowadził miejsce niejako bo nie potwierdzone ślubem, ale przecież faktyczne. W kręgach zorientowanych w stosunkach łączących panią K. z panem L. mówiło się, że matrymonialny związek tych dwojga jest tylko kwestią czasu. W tej sytuacji nie dziwnym się, że Andrzej L. ochorożo wyłożył 40 tys. zł na zakup talonowego fiata 126p traktując nabycie samochodu jako wspólną, przyszłościową inwestycję.

Wanda K. stała się właścicielką pojazdu przyznać jednak trzeba, że nie należała do osób zaborczych, bo nader często używała kluczyków swojemu nieoficjalnemu towarzyszywi życia. Sielanka była więc pełna i nic nie zapowiadało, że przykładowa zgoda między panią i panem nie ma trwałych, gruntownych podwalin.

Najpierw były drobne nieporozumienia, które z czasem przeobraziły się w niebezpieczne i poważne konflikty. W końcu doszło do ostatecznego zerwania. Wanda K. kategorycznie zażądała aby Andrzej L. przeniósł się do swojego mieszkania i nigdy więcej jej już nie odwiedzał. Ani w celach intymnych, ani nawet towarzyskich.

Pan L. także miał już dosyć całej tej znajomości, wyprowadził się chętnie nie zapominając jednak wspomnieć o pewnych zobowiązaniach finansowych. Chodziło mu konkretnie o 40 tys. zł wyłożonych na zakup „malucha”. Niestety Wanda K. o zwrocie pożyczki słyszeć nie chciała utrzymując, że przez kilka lat praktycznie biorąc żywiła i opierała obcego sobie mężczyznę nie pobierając za to żadnych opłat. Andrzej L. nie ma prawa upominać się o samochodową forszę, jako że za wszystkie świadczone mu w przeszłości usługi powinien jeszcze dopłacić do tych głupich 40 tysięcy. Nie muszę dodawać, że przeciwnik Wandy K. nie podzielił jej argumentacji.

Szansa na odzyskanie przez Andrzeja L. forsy były raczej minirwane. Nie posiadał żadnego dowodu użyczenia pożyczki więc i wystąpienie na drogę sądo-

wą też nie dawało nadziei na wygranie cywilnego procesu. Frustrował się nasz pan L. niemilosierdzie i jak to czasem u mężczyzn bywa swój ból topił w alkoholu. Któregoś wieczoru będąc pod wpływem kilku głębszych zakradł się pod dom byłej lubej, dokonał włamania do jata, aby potem go uruchomić. Ruszył z impetem.

Na nieszczęście dla Andrzeja L. ta pi-jacka jazda skończyła się mało przyjemnie. Na ostrym zakręcie nie zapanował nad kierownicą, wyleciał z szosy, aby wylądować na drzewie. Tylko dzięki szczęściwemu zbiegowi okoliczności niefortunny kierowca doznał stosunkowo drobnych obrażeń, natomiast samochód został poważnie uszkodzony. Straty oszacowano na 48.756 zł.

Final sercowo-samochodowych problemów rozegrał się przed sądem. Panowie sędziowie tylko częściowo uwzględnił argumentację Andrzeja L. utrzymującego, że działał w stanie silnego wzburzenia, bo skazali oskarżonego na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3 oraz 15 tys. zł grzywny. Orzeczone także zakaz prowadzenia przez Andrzeja L. pojazdów mechanicznych na okres lat 3. Skazany będzie musiał również wyrównać koszty naprawy uszkodzonego samochodu. Z faktów tych wynika prosta prawda, że czasem męska zemsta miewa — prawdziwie słoną cenę.

J. HANDEREK

Jacek Chruścielewicz

## FRASZKI

### REAKCJE NA ODNOWĘ

Jeden z przerażenia zalkał, drugi się ze strachu... z a i g a i.

### NOWA REGULA GRY

Każdą ważną figurę zdejmujemy z chwilką, gdy zaczęła uważać się za — nieomylną.

### KWESTIA DO USTALENIA

Dziś jeszcze nie wie nikt, Dziś jeszcze nie wie nikt, ale ustali NIK.



ANDRZEJ GRABOWSKI

## FISTASZKI

### ERUPCJA

Każdy ma gotowy wiasny styl odnowy.

### BUDOWNICZY

Jak ci do twarzy z orderem mój ty „budowniczy”? Kiedy się okazało, że budowa-leś sposobem chałupniczym.

### NIE TEN ŚRODEK

Plamie na honorze pranie nie pomoże.

### NA TO LICZYMY

Czy licencjorbora i lapówkobioreca — to synonimy?!

### JAKI PLAN TAKI KRAM

Był plan ambitny niesłuchanie, jest kryzys, nawis, w sklepach pusto. Było centralne planowanie, jest regionalny „groch z kapustą”.

### NA HUTĘ KATOWICE

To była inwestycja niezmiernie celowa. Niech decydent — choć późno — wie o jej potrzebie. Inwestycja ta była — porównawczo podam — jak kompletnie tysemu konieczny jest — grzebień.

### ZATWARDZIAŁY MARZYCIEL

Nadal marzy mu się skrycie: całkiem kryte nadużycie.

### USPRAWIEDLIWIONA REZERWA

Odnów było już kilka. Wielu o tym wie. Dlatego prostych ludzi obawy są słuszne. Bo ten, kto bardzo liczy, ma prawo bać się, by w przyszłości nie było: czwartej... piątej... szóstej...

### TELEKS Z OSTATNIEJ CHWILI

Mieliśmy dobre chęci. Stop. Byli Prominenci.

### BEZ SKUTKU

Wymiana jednego barana rzadko jest w stadzie zauważana.

### SPOKOJNY SEN

Ten Naród spokojnie lula, który ma mądrego króla.



# Co w tygodniu?

## KINA

**SWIT** godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Super potwór” prod. japońskiej, b/o.

**SWIT** poranek niedzielny 5 bm. godz. 13.00 „Dwanaście prac Asteriksa” prod. francuskiej, b/o.

**SWIT** mała sala od 2 do 5 bm. godz. 14.30, 17.00 i 19.30 „Chiński Syndrom” prod. USA, od 15 lat, od 6 do 9 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Buffalo Bill i Indianie” prod. USA, od 12 lat, od 10 do 13 bm. godz. 17.00 i 19.30 „Wyrok śmierci” prod. polskiej, od 15 lat.

**SWIATOWID** godz. 16.00 „Przygody barona Minhausena” prod. francuskiej, b/o, godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Coma” prod. USA, od 18 lat.

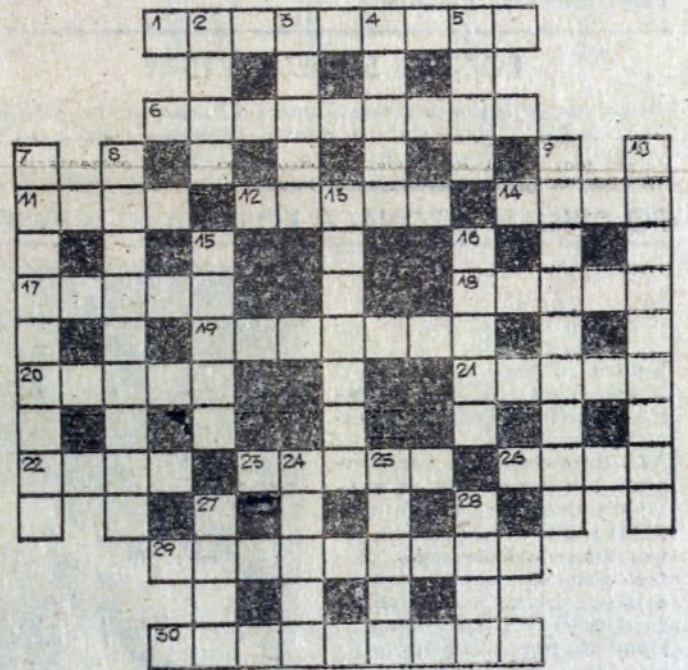
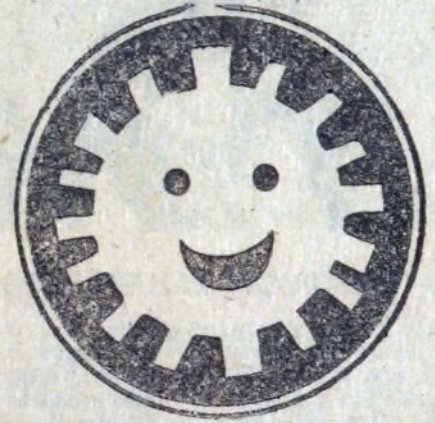
**SWIATOWID** poranek niedzielny 5 bm. godz. 13.00 „Ebirah potwór z głębin” prod. japońskiej, od 12 lat.

**SWIAT WID** mała sala od 2 do 5 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Wierna żona” prod. francuskiej, od 18 lat, od 6 do 8 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Niespodziewana kariera” prod. bułgarskiej, od 15 lat, od 9 do 12 bm. 15.00, 17.00 i 19.00 „Dzięki Bogu już piątek” prod. USA, od 15 lat.

**SFINES** od 2 do 5 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Rewolwer” prod. włoskiej, od 18 lat, od 6 do 8 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Kiedy będzie ślub” prod. radzieckiej od 15 lat, od 9 do 12 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „89 stopni” prod. angielskiej, od 13 lat.

**TEATR LUDOWY**

4 i 5 bm. godz. 11.00 „Kot w butach”, 6 bm. teatr nieczynny, 7 km. godz. 11.00 „Kot w butach”, od 8 do 10 bm. godz. 11.00 „Mimika” (scena Nurt).



**Poziomo:** 1. dział fizyki zajmujący się ruchem ciała, 6. plan, rozkład zajęć, 11. początkowy punkt na skali, podziałce, 12. największa grecka wyspa, 14. ciężar opakowania towaru, 17. część obszaru wód morskich, 18. państwo we Wsch. Afryce, 19. zastępuje kobiecie kieszenie, 20. popularna farba do włosów, 21. złooczyńcy, zbiry, 22. żywotnik, 23. pogłębiarka, 26. warstwa skóry na obscasie, 29. wielołożenstwo, 30. dwukadłubowa jódz.

**Pionowo:** 2. uczeń, wychowanek, 3. smaczny rak morski, 4. zespół kameralny 9 instrumentalistów, 5. za naruszenie przepisów, 7. palik drewniany lub pręt żelazny z ogrodzenia, 8. zapobieganie czemus, 9. odbiornik radiowy połączony z magnetofonem, 10. mechaniczny instrument muzyczny wprawiany w ruch korbą, 13. stałe występowanie jakiejś choroby w określonej miejscowości, 15. ćwierć dużej beczki, 16. wieś przylegająca do Ojcowskiego Parku Narodowego (tam poległ A. Potiebnia), 24 stan upadku, zniszczenia, 25. zakaźna choroba wirusowa, 27. tkanina o falistym mieniącym się deseniem, 28. zdolność do wysiłku, moc.

Wśród czytelników, którzy do dnia 10 kwietnia nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

**Poziomo:** 1. blaga, 4. cyklina, 6. derka, 9. perka, 10. terma, 13. imak, 15. Skiz, 16. adresat, 17. cedr, 18. okaz, 20. przekop, 21. pała, 23. apel, 25. Atlas, 26. patyk, 29. podaż, 30. amant, 31. szlak.

**Pionowo:** 1. bodziec, 2. aorta, 3. agat, 4. czar, 5. kępa, 6. igrek, 7. apasz, 11. ekrazyt, 12. masakra, 14. karpka, 15. stopa, 19. załążek, 21. papla, 22. łątka, 24. pedel, 25. akta, 26. lont, 27. spis.

## NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 12 WILOSOWALI:

1. Marian Cyran 32-060 Liszki Kaszów 347
  2. Edmund Sieradzki 31-982 Kraków ul. Centralna 3/10
  3. Stanisław Węgrzyn 31-957 Kraków os. Słoneczne 11/47
- Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.

## „GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon Redakcji 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina 418-66, 498-66 195-00 wew 55-61 Adres Redakcji: Huta im. Lenina bud. „S” pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, RSW Prasa-Książka-Ruch — Kraków.





Pytanie pozostało bez odpowiedzi

## Hutnik czy Wybrzeże?

W ekstraklasie piłkarzy ręcznych dwa prowadzące zespoły Hutnik i Wybrzeże podzieliły się w Gdansk punktam. W pierwszym meczu było 25:22 dla krakowian w rewanżu 29:26 dla gdańszczan. Na szczycie tabeli nie zaszyły więc żadne zmiany. Prowadzący duet ma po 38 punktów i aż 9 punktów przewagi nad Śląskiem i Anilana.

W gorszej sytuacji jest jednak Hutnik, gdyż przed nim jeszcze trzy wyjazdy, w tym dwa do nieleżących drużyn przeciwników, Anilany i Śląska.



### U NASTĘPCÓW KAŁUZIŃSKIEGO

Zakończyły się strefowe rozgrywki ligi juniorów starszych w piłce ręcznej. W decydującym o mistrzostwie meczu Hutnik wygrał z Krakusem 23:21. Tydzień wcześniej Krakus zdobył tytuł wicemistrza Polski Miedzyszkolnych Klubów Sportowych. Dzięki zwycięstwu w strefie Hutnik zapewnił sobie prawo organizowania u siebie półfinałów MP. Najlepszymi w drużynie Hutnika byli: Obrusik, Mroczkowski, Pater, Kośmider i Grzymek.

### POGRALI SOBIE WSZYSCY

Koszykarze Hutnika przegrali mecz o Puchar Polski z AZS Kraków 95:97. Mecz stał na słabym poziomie, a na boisku wystąpiło wielu zawodników rezerwowych.

### PO DWÓCH SEZONACH KOSZYKARKI HUTNIKA SPADŁY Z I LIGI

## KONIEC!

Koniec złudzeń. Koszykarki Hutnika wyleciały z ekstraklasy. Kielicha goryczy dopełniła 1-punktowa porażka z AZS Katowice. Żal mi tej drużyny. Nie oszczędzały jej kontuzje i choroby, a i pech upodobał sobie w tym sezonie towarzystwo krakowianek. Hutnik potrafił wygrać wysoko z Wisłą i przegrywać u siebie z najsłabszymi rywalkami. Smutnym końcem zdecydowały głównie mecze przegrywane minimalnie, różnicą 1 pkt lub 1 kosza. A takich było w tym sezonie wyjątkowo dużo.

W tym tygodniu ostatni turniej, o marchewkę, we Wrocławiu.



Jak się teraz podnieść? Fot.: S. GAWLIŃSKI

## Zajęcie trenera Polaka

Biegają jak zajęcia. Tak można by skomentować tegoroczne wyniki biegaczy przelajowców z Hutnika trenowanych przez Henryka Polaka. Ostatnie starty znów zakończyły się zwycięstwami.

XVII MIĘDZYNARODOWY CROS OSTRZESZOWSKI

Bieg główny 6 tys m — 2 m. Furmanek

4 tys m juniorów młodszych — 1 m. Kazanecki

ELEKTRNA WSTĘGA SANU

4 tys m juniorów młodszych — 1 m. Szarecki

W tym tygodniu w Warszawie odbędzie się przelajowe mistrzostwa Polski.



Ci mają powody do radości. Od lewej: Kazanecki, Furmanek, trener Polak i Szarecki.

Fot.: JÓZEF CHOJKOWSKI

## Ze sportu szkolnego

Zarząd Dzielnicowy Szkolnego Związku Sportowego wraz z BKS „Wanda” w Krakowie-Nowej Hucie z okazji DNI OLIMPIJCZYKA 1981 zorganizowali drugi turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo Nowej Huty dla szkół podstawowych i średnich. W turnieju startowało 86 dziewcząt i chłopców. W poszczególnych pionach i kategoriach zwyciężyli:

### SZKOLY PODSTAWOWE

#### DZIEWCZĘTA

1 — miejsce — Szk. Podst. nr 83 w składzie: Dorota Todor, Małgorzata Zbroja, 2 miejsce — Szk. Podst. nr 87 w składzie: Ewa Boczkowska, Małgorzata Adamczyk, 3 miejsce — Szk. Podst. nr 144.

#### CHŁOPCY

1 miejsce — Szk. Podst. nr 88 w składzie: Adam Gądek, Piotr Karyś, 2 miejsce — Szk. Podst. nr 104 w składzie: Piotr Zyska, Robert Dyremk, 3 miejsce — Szk. Podst. nr 37 w składzie: Zbigniew Lis, Marek Migas.

### SZKOLY ŚREDNIE

#### DZIEWCZĘTA

1 miejsce — Z. S. Ekonomicznych w składzie: Małgorzata Rozpond, Barbara Kapuścińska, 2 miejsce — Z. S. Elektrycznych w składzie: Irena Motak, Grażyna Srebrny, 3 miejsce — Z. S. Proszowice w składzie: Bożena Malysa, Renata Chrosta.

#### CHŁOPCY

1 miejsce — Z. S. Budowlana ZBP „Południe” w składzie: Piotr Podsiadło, Leszek Kamiński, 2 miejsce — Z. S. Mechanicznych nr 3 w składzie: Krzysztof Puf, Andrzej Wójcik, 3 miejsce — Z. S. Elektrycznych w składzie: Zenon Nowak, Roman Kozina.

### Tenisowe ostatki

Słabiej niż oczekiwaliśmy spisali się w tegorocznych rozgrywkach ekstraklasy tenisistki stołowe Wandy.

Nierówna postawa w trakcie sezonu sprawiła że drużynie nie udało się zakwalifikować do grupy A, co dawało szansę walki o miejsce medalowe. Z pokonaniem słabych rywali w grupie B nie miała już Wanda żadnych kłopotów.

#### Tabela grupy A:

1. Motor	20	32	128—72
2. Spójnia	20	32	129—71
3. Siarka	20	21	107—93
4. Wióknierz	20	19	96—104

#### Tabela grupy B:

5. Wanda	20	23	114—94
6. Pogoń	20	15	82—118
7. AZS Gliw.	20	14	96—104
8. AZS Gd.	20	4	63—137

Nadal nie znamy jednak mistrza Polski, gdyż Motor i Spójnia mają taką samą ilość punktów.

### IMPREZY SPORTOWE

#### Piłka nożna II liga

**RESOVIA — HUTNIK**  
4. IV. godz. 16.30  
Stadion Hutnika

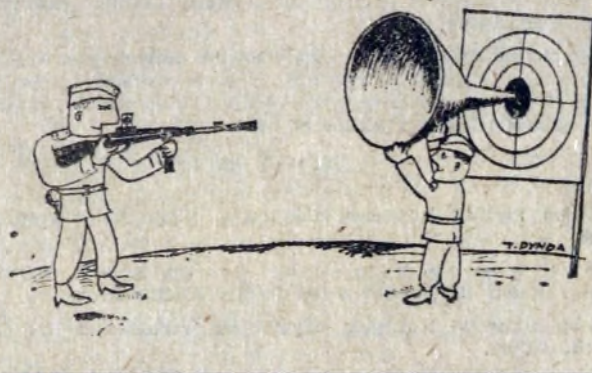
**STAL RZESZÓW — HUTNIK**  
5. IV. godz. 12.00  
Hala Hutnika

### Cheesz być piłkarzem?

Selekcja piłki nożnej KS Hutnik przyjmuje chłopców urodzonych w latach 1967—1971 do zespołu trampkarzy. Zgłoszenia u trenera Kazimierza Trzcńskiego na stadionie Hutnika w dniach: poniedziałek 15.30—17.00, wtorek i czwartek 9.30—11.30 i 15.30—17.30, środa 15.30—17.30.

### Zwycięstwo juniorów

Juniorzy Hutnika (rocznik 1963) zdobyli halowe mistrzostwo juniorów Krakowa w piłce nożnej pokonując w finale Wisłę 5:2 i Grębalowiankę 10:0. Kolejność końcowa: 1. Hutnik, 2. Wisła, 3. Cracovia, 4. Grębalowianka.



## DNI OLIMPIJCZYKA

Zarząd Dzielnicowy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie zainaugurował Dni Olimpijczyka 1981. Impreza połączona była z otwarciem międzynarodowej wystawy fotograficznej pt. „Sport turystyka, człowiek we współczesnym świecie”. Zgromadzone prace można oglądać w salach Domu Harcerza Komendy Hufca ZHP os. Szkolne 22. Bardzo polecamy obejrzenie tej ciekawej wystawy.

Podczas inauguracji odbyło się również wręczenie medali nagród i dyplomów dla laureatów konkursu fotograficznego i zwycięzców indywidualnego i drużynowego turnieju szachowego. Następnymi imprezami zorganizowanymi z okazji Dni Olimpijczyka będą zawody pływackie dla młodzieży szkół podstawowych i średnich.

Pianowany jest również XII quiz pt. „Igrzyska Olimpijskie w Moskwie, osiągnięcia polskich sportowców” i spotkanie z krakowskimi olimpijczykami.

## Fraszki sportowe

**MECZ PIŁKARSKI W OCZACH LEŚNICZEGO**  
Zawodnicy, piłka, boisko...  
Na trybunach jelenie  
i jedno wielkie rykowiśko

**OJCOWSKA RADA**  
Synu słuchaj wskazówek taty  
— Jak słabo grasz,  
to do łopaty!

**KOMIK**  
Zamiast grać,  
na boisku urządza sobie kpinę,  
piłki nie wykopią go  
z drużyny

**SKUTKI WÓDKI**  
Z niejednego piłkarza  
wódka uczyni łazara.  
Józef WITKOWSKI

## TURYSTYKA I REKREACJA

### X WOJEWÓDZKI ZJAZD PTTK

4 kwietnia (w sobotę) o godz. 8 rozpocznie obrady w sali konferencyjnej Domu Turysty w Krakowie X Wojewódzki Zjazd PTTK. W obradach, wśród delegatów wezmą również udział przedstawiciele Oddziału PTTK Kombinat HIL, wybrani na ostatnim Zjeździe Oddziału.

Wojewódzki Zjazd PTTK podsumuje działalność prowadzoną w województwie miejsciskiem krakowskim poprzez 15 komisji ZW PTTK, 2 kluby i 2 sztaby. Ocenę co w tej działalności było dobre, jakie nowe inicjatywy zdały egzamin i dobrze służyły rozwojowi turystyki we wszystkich jej formach czynnego wypoczynku po pracy. Mowa też będzie o niedostatkach w pracy i o zamierzeniach, których nie udało się zrealizować.

Działaczom ZW PTTK życzymy owocnych obrad i wytyczenia programu działania, który najlepiej służyć będzie turystyce kwalifikowanej i masowej, w obecnych nienajłatwiejszych warunkach.

Dużo pomysłów i wielu dalszych sukcesów!

### NASZE PROPOZYCJE NA DNI WOLNE

Ośrodek Sportu i Rekreacji — Klub Sportowy KS Hutnik — zaprasza:

Koszykówka — sala sportowa w DMH, os. Stalowe 16

— zawody o Puchar im. Michałowskiego (impreza bezpłatna) 4. 04. — godz. 18 Hutnik — AZS AWF; 5. 04. — godz. 11 Hutnik — Wisła II; — zawody o Puchar 1-majowy (impreza bezpłatna), 4. 04. — godz. 16 Hutnik — Górnik.

Piłk nożna — stadion sportowy KS Hutnik — Suche Stawy

— zawody o mistrzostwo juniorów (impreza bezpłatna), 9. 04. — godz. 17 Hutnik — Tarnovia, zawody o mistrzostwo ligi okręgowej (impreza bezpłatna), 8. 04. — godz. 17 Hutnik II — Wawel, zawody o mistrzostwo II ligi (impreza odpłatna), 4. 04. — godz. 16.30 Hutnik — Resovia.

Boks — hala sportowa KS Hutnik — ul. Igołomska:

4. 04. — godz. 16, zawody o mistrzostwo ligi juniorów KS Hutnik — Igloopol (impreza bezpłatna).

ZF TKKF — ZSMP proponuje:

4. 04. — od godz. 9 do 14 — otwarty turniej tenisa stołowego — DMH, os. Stalowe 16 — sala sportowa na II piętrze; 4. 04. — od godz. 9 do 14 — zajęcia rekreacyjne (ringo, siatkówka, rzut łotką i in.) — DMH, os.

Stalowe 16 — sala sportowa na II piętrze; 5. 04. — od godz. 10 do 12 — „bieg po zdrowie — ścieżka zdrowia” — zbiórka przed halą sportową KS Hutnik, ul. Igołomska; 6. 04., 8. 04., 10. 04. — od godz. 19.30 do 22 — rozgrywki sportowe oraz nauka gry w kometkę — DMH, os. Stalowe 16 — sala sportowa na II piętrze; 4. 04. — od godz. 12 do 13.30, 7. 40. od godz. 15 do 16, 8. 04. od godz. 19.30 do 21.30 — zajęcia rekreacyjne na basenie kąpielowym KS Hutnik — karty wstępu wydaje sekretariat TKKF, os. Stalowe 16; 4.04. — godz. 9 do 18, 5. 04. godz. 9 do 16 — turniej piłki nożnej o Puchar ZF ZSMP — hala sportowa KS Hutnik, ul. Igołomska — jest to turniej reprezentacji zakładów i wydziałów HIL. Drużyny należy zgłaszać w sekretariacie TKKF do 3. 04.

Imprezy sportowe i rekreacyjne organizowane przez TKKF HIL dostępne są dla wszystkich pracowników Kombinat oraz członków ich rodzin. Są to imprezy bezpłatne. Uczestnikom zapewnia się fachowy instruktaż oraz możliwość korzystania ze sprzętu sportowego. Szczegółowych informacji udziela sekretariat TKKF, os. Stalowe 16 od godz. 8 do 15, tel. 43-37.

### XVIII SPARTAKIADA HIL

Zakończyła się pierwsza konkurencja „Tenis stołowy” Spartakiady Pracowników HIL. Rozgrywki prowadzone były w 4 grupach po 6 zespołów ognisk zakładowych. W wyni-

ku eliminacji grupowych do finału zakwalifikowały się najlepsze 4 drużyny: ZK, TE, TA, ZS.

Wyniki spotkań finałowych: ZK — TE 5:2, TA — ZS 1:6, ZK — ZS 3:4, TA — TE 0:7, ZS — TE 4:3, ZK — TA 7:0.

#### Tabela końcowa finału

1. ZS	3	12	14—7
2. ZK	3	9	15—6
3. TE	3	8	12—9
4. TA	3	6	1—20

Dalsze miejsca zajęły ogniska: W-17, STJ, HPR, ZM, ZB, P-61, P-67, DL, ZT, P-66, OHP. Ze względu na oddanie 2 spotkań v.o., zgodnie z regulaminem rozrywek, drużyny: P-64, DE, P-63, ZH, DT, P-65, DI, P-96, P-60, ZO nie zostały sklasyfikowane w ogólnej punktacji konkurencji.

### KOŁO PTTK PRZY HOTELACH

Koło takie było bardzo potrzebne, nie mogliśmy bowiem ruszyć z turystyką w środowisku hotelowym. Mimo rozlicznych wysiłków jakie podejmował Klub Młodego Turysty „Dymarki”, usiłowania nie dawały dotąd rezultatów. Mamy nadzieję, że Koło PTTK powoływane przy hotelach zdoła jednak „rozruszać” środowisko i pozyskać je dla zdrowych, czynnych form wypoczynku.

Wszystkich chętnych informujemy, że mogą zgłaszać się do Centralnego Samorządu Hoteli Hutniczych, gdzie otrzymają niezbędne informacje.